

SAMORZĄD

TIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Wymiana doświadczeń—*J. Wołoszynowski.*

Organizacja powiatu w/g projektu komisji sejmowej — *Dr. S.*

Uwagi w sprawie unormowania kasowości i rachunkowości zw. komunalnych — *Z. Pawlak.*

Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921 — 1926 — *J. Pikiel.*

O statystyce w samorządzie terytorjalnym — *J. Łagoda.*

Nowy system pracy oświatowej w ramach samorządu — *S. Bojarska.*

Dookoła spraw samorządowych.

Przewodnik wśród książek.

Samorząd u obcych.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

a) O właściwy kierunek oświaty—*A. B.*

b) Z gmin.

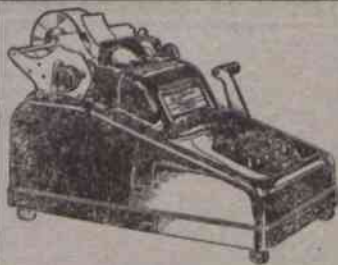
Wiadomości o gminnych kasach poż.-oszczędnościowych.

Poradnik.

Ogłoszenia.

Warszawa, 14 listopada 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



Sundstrand — Najlepsze amerykańskie zapisujące maszyny do rachowania
NIEOCENIONE DLA KAS I BUCHALTERJI

Magistrat m. st. Warszawy zakupił 21 maszyn
Dyrekcja Poczt i Telegrafów " 10 " "
Dyrekcja Kolei Państwowych " 6 " " i w. in.

Jen. Rep. G. GERLACH — Warszawa — Ossolińskich 4, Tel. 1-77.
POKAZY MASZYN RĘCZNYCH I MOTOROWYCH NA MIEJSCU.

Wyszła z druku praca

p. t.

PROJEKT ORGANIZACJI PRAC STATYSTYCZNYCH W POWIATOWYCH ZWIĄZ- KACH KOMUNALNYCH

WYDANA PRZEZ GŁÓWNY URZĄD
STATYSTYCZNY W POSTACI ODBITKI
Z KWARTALNIKA STATYSTYCZNEGO
Z 1925 R.

Praca zawiera wskazówki, wzory tablic, kart statystycznych i t. p. w zakresie organizacji w wydziałach powiatowych statystyki: demografji, zdrowotności, oświaty i kultury, statystyki rolnej i weterynaryjnej, statystyki przemysłowej, cen, pracy, opieki społecznej, spółdzielczości i finansów komunalnych

CENA EGZEMPLARZA 2 zł. 50 gr.

Nabywać można w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego,

WARSZAWA KOPERNIKA 30

KONTO w P. K. O. Nr. 51177.

Pośrednictwo Pracy.

Ogłoszenia w tej rubryce liczone są po 10 groszy za słowo. Prosimy o przysyłanie należności w znaczkach pocztowych równocześnie z zamówieniem.

Poszukuję posady pomocnika pisarza gminnego, posiadam praktykę w samorządzie gminnym. W roku 1925 ukończyłem kurs dla pisarzy gminnych przy województwie Lubelskim.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Czesław Zwoliński, Gmina Górki, poczta Platerów, z. Siedlecka.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych **ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH**, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11, d. własny. Cenniki na żądanie.

KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)

przyjmują jeszcze zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzystępnienie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej **DROGĄ KORESPONDENCJI**, Kursy te, prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.

czas. 13958/8/46

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—800 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 14-go LISTOPADA 1926 R.

Nr. 46.

Wymiana doświadczeń

W biegu gospodarki komunalnej urastają bogate zasoby spostrzeżeń i doświadczeń, które się gromadzą codziennie w umysłach praktycznych działaczy samorządowych, bezpośrednich kierowników poszczególnych działów tej gospodarki.

Jakież bogate pole do obserwacji ma przed sobą każdy samorządowy lekarz, weterynarz, inżynier, kierownik działu rolnego, lub opieki społecznej. Ile ciekawych mogą oni robić spostrzeżeń, ile pożytecznych refleksyj budzi się w ich umysłach, ile zdrowych myśli krytycznych.

A wszystkim ten bogaty materiał myślowy, z żywego życia zaczerpnięty, więc nieobciążony balastem suchej doktryny i abstrakcyjnej teorii, zamiast stawać się dorobkiem całego kraju, marnieje dzisiaj u nas, pozostając w ukryciu, albo, w najlepszym razie, działając, jako nabyte doświadczenie na terenie poszczególnych powiatów.

Jest to rozrzutność. A w naszym niedawnym samodzielnym życiu, państwowem i społecznym, kiedy wszystko od nowa rozpoczynać musimy, na zbytek rozrzutnego lekceważenia bogactwa, jakim jest doświadczenie, nie możemy sobie pozwolić.

Nie pozwalają sobie na zbytek lekceważenia nabywanych ciągle nowych doświadczeń narody, w doświadczenia bogate, bo gromadzące je zdawna, w ciągu wieków nieprzerwanego samodzielnego bytu. Nabywane doświadczenia, we wszelkich dziedzinach pracy ludzkiej, stają się na Zachodzie, za pośrednictwem prasy specjalnej, dorobkiem powszechnym, stają się czynnikiem twórczym postępu. Tam prasa specjalna służy nie tylko do teoretycznych rozważań, ale też, i to w bardzo znacznej mierze, do wymiany nabywanych doświadczeń, do wy-

miany wskazówek praktycznych, przez doświadczenie dyktowanych.

I to nadaje tam organem specjalnym ogromną żywość, czyni je niezbędnymi w codziennym życiu praktycznym.

Byłoby pożądanem, aby i nasze czasopismo „Samorząd”, jako organ specjalny, poświęcony sprawom samorządowym, mógł się stać miejscem wymiany doświadczeń praktycznych, nabywanych przez działaczy samorządowych w ich codziennej pracy przy gospodarce komunalnej.

A stać się to może wówczas, kiedy działacze samorządowi będą nie tylko czytelnikami „Samorządu”, ale też i jego stałymi współpracownikami, przez częste nadsyłanie swoich spostrzeżeń, refleksji i wskazówek, we wszelkich działach gospodarki komunalnej, z życia praktyki poczerpniętych.

I niechby od takiego współpracownictwa nie powstrzymywał praktycznych działaczy samorządowych brak wprawy w pisaniu, bo nie chodzi tu o literacką formę — o tę postara się redakcja i to jest jej obowiązkiem. Chodzi tu przedewszystkiem o treść praktyczną, o pożyteczne uwagi i wskazówki, które nasuwa bezpośrednia obserwacja życia samorządowego i udział czynny w gospodarce komunalnej.

W tym właśnie charakterze stałe współpracownictwo działaczy samorządowych w naszym czasopiśmie „Samorząd” byłoby, zdaniem moim, jaknajbardziej pożądane i pożyteczne.

Bo pożyteczną jest każda wymiana nabywanych w pracy doświadczeń.

Joachim Wołoszynowski.

Organizacja powiatu według projektu Komisji sejmowej

Wniesiony w lutym 1924 r. do Sejmu rządowy projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych uległ w toku prac Sejmowej Komisji Administracyjnej poważniejszym zmianom. Po zawarciu kompromisu przez stronnictwa sejmowe opracowano nowy projekt w łonie Komisji, który po wycofaniu wszystkich projektów ustaw samorządowych przez Rząd w roku bieżącym, był podstawą dyskusji w Sejmowej Komisji Administracyjnej nad ustrojem samorządu powiatowego. Zasady tego ustroju, tak jak je uchwalono w drugim czytaniu w Sejmowej Komisji Administracyjnej, przedstawiają się następująco:

I. Powiatowy Związek Komunalny, jego obszar i członkowie.

Powiat ma stanowić korporację terytorjalną, powołaną do sprawowania administracji publicznej, w granicach ustaw, wyposażoną we wszelkie uprawnienia osoby prawnej, a obszar jej ma odpowiadać obszarowi powiatu administracyjnego. Odmienne od wszystkich dotychczasowych koncepcyj postawiono sprawę członkowstwa. Członkami bowiem powiatowego związku komunalnego mają być nie osoby fizyczne, zamieszkałe na obszarze powiatu i będące członkami gmin i miast, wchodzących w skład powiatu, lecz osoby prawne, mianowicie gminy wiejskie i miasta nie wydzielone z powiatu, jako związki komunalne. Powiat zatem ma być związkiem związków.

Nowa ta koncepcja pociągałaby za sobą następstwa w sposobie powołania organów powiatowego związku komunalnego, jeżeli bowiem mają ich wybierać członkowie, a członkami są gminy, to wybory muszą być pośrednie przez reprezentacje gmin. Dalszą konsekwencją jest zmiana stosunku władz powiatowych do ludności powiatu, co odbiłyby się musiało, między innymi, i na systemie fiskalnym. Najważniejsze jednak skutki pociągnęłoby to dla miast, które będą powiatami. Skoro bowiem powiat jest związkiem związków, a nie ludzi, to miasto powiat musiałoby także składać się z jakichś związków, czyli że musiałoby być podzielone na wewnętrzno-miejskie gminy. Jeżeli wojewódzki związek komunalny miałby być oparty na takiej samej koncepcji, to miasto Warszawa, które ma być wojewódzkim, musiałoby mieć podwójny podział wewnętrzny, co może nie byłoby pożądane. Przy pierwotnej koncepcji konieczność taka by nie zachodziła, jak to starałem się wykazać w artykule p. t. „Dopuszczalne konstytucyjnie typy miast” w ostatnim n-rze „Samorządu miejskiego”.

II. Zadania.

Zadania powiatowego związku komunalnego określono jako samorządowe i zlecone. Samorządowe spełnia we własnym imieniu i samodzielnie, wykonując obowiązki ustawowe lub dobrowolnie podjęte zadania w celu podniesienia gospodarczego i kulturalnego rozwoju, oraz ogólnego dobrobytu powiatowego związku komunalnego. W

szczególności ma prawo podejmować takie zadania, które wychodzą poza granicę interesu kilku gmin lub zdolności finansowej poszczególnych gmin.

W określeniu zadań powiatowego związku komunalnego daje się także wyczuć nowa koncepcja powiatu. Zadania jego nie mogą być już skierowane ku zaspakajaniu bezpośrednich potrzeb ludności powiatu, lecz zmierzać w kierunku pomocy dla gmin do powiatu należących. Określenie zadań powiatowego związku komunalnego będzie musiało ulec zmianie, nie można bowiem mówić o dobrobycie osób prawnych, jakimi, jak wyżej powiedziano, są członkowie powiatu. Tak więc kierunek i charakter działalności powiatowego związku komunalnego musiałby ulec zmianie.

III. Organy.

W kwestji organów powiatowego związku komunalnego przeprowadzono konsekwentnie zasadę rozdziału władz, przewidując ustanowienie rady powiatowej i wydziału powiatowego.

Organem uchwalającym i reprezentującym powiatowy związek komunalny jest rada powiatowa (nie sejmik), wybrana na lat 4 przez radnych miejskich i gminnych w liczbie, zależnej od liczby mieszkańców miasta lub gminy wiejskiej, przyczem najmniejszą ilość członków rady ustalono na 24, najwyższą na 48. Wybrany może być każdy, kto ma prawo być wybranym do rady gminnej jednej z gmin powiatu. Prawa tego pozbawieni są pozostający w czynnej służbie płatni funkcjonariusze powiatowego związku komunalnego i gmin do powiatu należących, członkowie sprawującego nadzór nad powiatem wydziału wojewódzkiego i funkcjonariusze władz nadzorczych. Członek rady traci mandat, jeżeli się go zrzecze, gdy utraci prawo wybieralności, gdy odmawia złożenia przyrzeczenia lub gdy bez usprawiedliwienia opuści trzy kolejne posiedzenia rady. Mandat członka rady, który został wybrany do wydziału powiatowego, ulega zawieszeniu na czas trwania mandatu. Stanowisko w radzie powiatowej jest bezpłatne, rada pow. jednakże może uchwalić przyznanie radnemu kosztów podróży, podjętej w celu wypełnienia obowiązków członka rady. Na czele rady stoi wybierany przez członków rady prezes, który pełni funkcje przewodniczącego rady i łącznika między nią a wydziałem powiatowym. Prezes zwołuje radę w miarę potrzeby, conajmniej jednak raz na trzy miesiące. Musi być zwołana rada na żądanie władzy nadzorczej, wydziału powiatowego lub $\frac{1}{4}$ członków rady na pisemnie umotywowany wniosek. Gdyby prezes rady w dniach 14-tu posiedzenia nie zwołał, obowiązek ten przechodzi wtedy na przewodniczącego wydziału powiatowego. Posiedzenia rady powiatowej są jawne, lecz rada ta uchwalić może tajność obrad. W posiedzeniach rady mają prawo brać udział bez prawa głosowania przewodniczący i członkowie wydziału oraz delegowani przez przewodniczącego urzędnicy powiatu, i mogą — jeżeli chodzi

o urzędników, za zezwoleniem przewodniczącego, — zabierać głos w celu udzielania potrzebnych wyjaśnień. Rada powiatowa zdolna jest do powzięcia uchwał w komplecie, złożonym z więcej niż połowy członków. Gdy w tej samej sprawie zwołano posiedzenie po raz drugi, ważne uchwały mogą zapaść bez względu na liczbę obecnych; jeżeli zaś rada uchwała pozbycie nieruchomości lub zaciągnięcie pożyczki, której umarzenie ma trwać dłużej niż lat 5, konieczna jest obecność conajmniej $\frac{2}{3}$ członków. Uchwały zapadają większością głosów, w razie równości głosów wniosek upada, zaś przy wyborach rozstrzyga w takim przypadku los wyciągnięty przez przewodniczącego. Udziału w posiedzeniach rady nie mogą brać członkowie osobiście zainteresowani sprawą, będącą przedmiotem obrad. Gdyby z tego powodu rada nie mogła powziąć ważnych uchwał, decyzja przechodzi na władzę nadzorczą. Rada powiatowa może wybierać komisje, którym przewodniczy prezes rady z wyjątkiem komisji powołanej do kontrolowania administracji powiatu, gdyż ta wybiera własnego przewodniczącego. Rada może także uchwalać regulaminy czynności dla siebie i powołanych komisji, zawierające postanowienia karne za zakłócanie przez członków porządku obrad lub spóźniania się na posiedzenia.

Co się tyczy zakresu działania rady powiatowej, to stanowi ona we wszystkich sprawach, związanych z samorządowymi zadaniami powiatowego związku komunalnego, o ile nie są specjalnie zastrzeżone staroście, jako przewodniczącemu wydziału powiatowego, lub wydziałowi powiatowemu, — oraz wykonywa kontrolę nad administracją powiatowego związku komunalnego za pomocą specjalnych komisji.

Wydział powiatowy składa się ze Starosty jako przewodniczącego i 4 lub 6 członków, zależnie od uchwały rady powiatowej, powziętej przed wyborem wydziału. Członków wydziału wybiera rada zaraz po ukonstytuowaniu się w głosowaniu stosunkowym na lat 4. Wybrany może być każdy, kto na terenie Rzeczypospolitej ma prawo wybieralności do rady powiatowej, zaś funkcjonariusze Policji Państwowej, członkowie rad i zarządów gmin miejskich i wiejskich, należących do powiatowego związku komunalnego, pozostający w czynnej służbie pracownicy powiatowego związku komunalnego, członkowie wydziału wojewódzkiego, sprawującego nadzór nad powiatem, oraz funkcjonariusze władzy nadzorczej mogą przyjąć wybór na członka wydziału powiatowego, gdy zrezygnują z zajmowanego stanowiska. Przypadki utraty mandatu i jego zawieszenia są takie same jak przy mandatach do rady powiatowej z tą różnicą, że nieusprawiedliwione opuszczenie już dwóch kolejnych posiedzeń powoduje utratę mandatu. Wydział pracuje kolegialnie na posiedzeniach niejawnych. Ważne uchwały mogą zapaść, gdy obecna jest przynajmniej połowa członków, a zapadają większością głosów. Przewodniczący głosuje również, a w razie równości głosów, głos jego rozstrzyga. Wydział zwołuje starosta i kieruje jego pracami. Niektóre sprawy, które instrukcja przez Radę uchwalona oznaczy jako bieżące, załatwia starosta sam. Może on też sprawę, należącą do kolegijum, załatwić sam, ale w takim przypadku obowiązany jest przedstawić ją wydziałowi powiatowemu na najbliższym posiedzeniu do wyrażenia zgody lub odmiennego

postanowienia, wyjaśniając przyczyny, dla których sprawa ta stała się nagłą i wymagała natychmiastowego załatwienia.

Do wydziału powiatowego stosują się również analogiczne przypadki wyłączenia członków z udziału w posiedzeniach, jak przy radzie powiatowej. Gdyby wydział powiatowy stał się wskutek takiego wyłączenia członków niezdolnym do powzięcia uchwał, wtedy w sprawach samorządowych decyduje rada powiatowa, zaś w sprawach zleconych — starosta. Jeżeli zaś wyłączony jest starosta i jego zastępca, wtedy decyzja przechodzi na władzę nadzorczą.

Do zadań wydziału powiatowego należy ogólna administracja powiatowego związku komunalnego, a więc zarząd majątkiem, zakładami i przedsiębiorstwami powiatu, układanie preliminarza budżetowego, asygnowanie dochodów i wydatków, mianowanie pracowników powiatowego związku komunalnego, zwalnianie ich i nadzorowanie, wdawanie się w spory i t. p. Wydział powiatowy zastępuje powiatowy związek komunalny nazewnątrz wobec urzędów publicznych i osób prywatnych. Pisma i dokumenty podpisuje za wydział starosta, jako przewodniczący wydziału powiatowego, dokumenty jednak, zawierające zobowiązania powiatu wobec osób trzecich wymagają do ważności oprócz podpisu starosty nadto podpisu jednego członka wydziału i pieczęci powiatowego związku komunalnego. Do dokumentów ostatniego rodzaju dołączony być musi jeszcze odpis odnośnej uchwały rady powiatowej. Atrybucje wydziału powiatowego do zastępowania powiatu mogą być częściowo przyznane drogą uchwały rady powiatowej kierownikom poszczególnych działów zarządu powiatowego związku komunalnego, ale tylko w zakresie tych działów zarządu.

W stosunku do rady powiatowej ma wydział powiatowy prawo a nawet obowiązek zawiesić wykonanie jej uchwał, które według jego zdania sprzeciwiają się ustawom, albo szkodzą interesom powiatowego związku komunalnego lub dobru publicznemu. Najpóźniej w 30 dni po zawieszeniu uchwały musi wydział powiatowy podać swoją uchwałę do wiadomości rady, a gdyby rada trwała przy swojej uchwale, powinien przedłożyć sprawę władzy nadzorczej do rozstrzygnięcia. To samo prawo przysługuje staroście w stosunku do uchwał wydziału powiatowego, ale o decyzji swojej w tej mierze musi zawiadomić wydział powiatowy na najbliższym jego posiedzeniu.

Stanowisko członka wydziału powiatowego jest bezpłatne; istnieje jedynie możliwość przyznania członkom wydziału diet za dni posiedzeń i kosztów podróży, podjętych w sprawach służbowych, które to kwestje reguluje statut powiatowego związku komunalnego.

IV. Gospodarka powiatu.

Podstawą gospodarki powiatowego związku komunalnego jest jego majątek, który powinien być zachowany o ile możliwości w stanie nieuszczuplonym. Celem uzyskania środków finansowych może powiatowy związek komunalny zaciągać pożyczki w szczególności na cele inwestycyjne, na cele zaś pokrycia wydatków bieżących pożyczki takie zaciągać może jedynie wtedy, gdy znajdzie się w szczególnie ciężkim położeniu. Pożyczki muszą być sple-

cane ściśle według planu. Celem zobrazowania majątku swojego obowiązany jest powiatowy związek komunalny prowadzić księgę inwentarza, zawierającą dokładny wykaz czynnego i biernego majątku. Gospodarka powiatowego związku komunalnego obracać się musi w granicach budżetu, a jeżeli w ciągu roku obrachunkowego zajdzie potrzeba dokonania wydatku w budżecie nieprzewidzianego, albo przewidzianego w niewystarczającej wysokości, to do skutecznego takiego wydatku potrzeba specjalnego pozwolenia rady powiatowej. Co roku wydział powiatowy ma obowiązek przedstawić radzie powiatowej sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły, które jest podstawą do kontrolowania przez radę prawidłowości gospodarki powiatowej.

V. Zadania zlecone.

Wykonywanie części administracji państwowej zlecono powiatowemu związkowi komunalnemu, jako takiemu. Związek powiatowy odpowiada za wykonanie tych zadań a nie za ich treść. Sprawy wynikające z zadań zleconych załatwia powiatowy związek komunalny przez swoje organy. Wydatki z tem związane obciążają powiatowy związek komunalny, o ile nie zostaną specjalnie wyraźnie włożone na kogo innego. Jako jedną ze spraw zleconych przewidziano obowiązek powiatowego związku komunalnego sprawowania nadzoru państwowego nad działalnością gmin wiejskich i tych gmin miejskich, które należą do związku powiatowego.

VI. Odwołanie od zarządzeń organu powiatowego związku komunalnego.

Od zarządzeń organu powiatowego związku komunalnego w sprawach związanych ze spełnianiem zadań samorządowych może każdy, czyje prawo zarządzenie bezpośrednio narusza, wnieść odwołanie do władzy nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie. Wniesienie odwołania wstrzymuje zasadniczo wykonanie zaskarżonego zarządzenia z wyjątkiem takich zarządzeń, w których odroczenie wykonania połączoneby było ze szkodą dla dobra ogólnego.

VII. Nadzór państwowy.

Nadzór nad działalnością powiatowego związku komunalnego sprawuje, zgodnie z Konstytucją, Wydział wojewódzki, któremu przysługują w tym celu jedynie środki przewidziane w ustawie. Ustawy specjalne mogą ponadto przewidzieć inne specjalne środki. Głównymi środkami są:

1) zawieszanie uchwał rady powiatowej lub wydziału powiatowego które naruszają ustawę;

2) ustalanie obowiązku powiatowego związku komunalnego, gdy ten zaniedba lub wzbrania się uchwalić kredyt potrzebny do prawidłowego spełnienia ciążącego na nim obowiązku, lub gdy wzbrania się wydać zarządzenie, którego wymaga prawidłowy bieg administracji powiatowej;

3) wydawanie na koszt powiatowego związku komunalnego zarządzeń, jeżeli on wzbrania się wypełnić ustalony prawomocnie obowiązek lub jeżeli wykonywa uchwały uznane prawomocnie za niedopuszczalne;

4) wstawianie przymusowe do budżetu kwot, potrzebnych na pokrycie koniecznego wydatku;

5) zatwierdzanie budżetu powiatowego związku komunalnego, przy którym władza nadzorcza ma prawo zmieniać poszczególne pozycje budżetu. Zatwierdzenie budżetu jest jednak dokonane, jeżeli władza nadzorcza w przeciągu 6-ciu tygodni nie skorzysta z powyższego uprawnienia;

6) rozwiązanie rady powiatowej. Rozwiązanie rady powiatowej następuje na wniosek wydziału wojewódzkiego i może pociągać za sobą także złożenie z urzędu wszystkich członków wydziału powiatowego, zależnie od uznania Ministra Spraw Wewnętrznych, który rozwiązania dokonuje. Nowe wybory muszą być zarządzone w przeciągu 3-ch miesięcy. Do czasu przeprowadzenia wyborów załatwianie spraw należy do wydziału powiatowego, jeżeli zaś członkowie wydziału są złożeni z urzędu, do starosty.

7) składanie poszczególnych członków wydziału powiatowego z urzędu, jeżeli naruszają swoje obowiązki. Przed takim zarządzeniem musi być przeprowadzone dochodzenie. Złożony z urzędu członek wydziału powiatowego może być uznany za niezdolnego do piastowania tego urzędu na przeciąg lat 4. Władza nadzorcza może wdrożyć przeciwko mianowanym pracownikom powiatowego związku komunalnego postępowanie dyscyplinarne, jeżeli władza właściwa tego nie czyni, a istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełnicie zostało przestępstwo służbowe.

Od powyżej opisanych zarządzeń władzy nadzorczej może powiatowy związek komunalny, a także osoby zainteresowane, wnieść w ciągu dni 30 odwołanie, które w zasadzie wstrzymuje wykonanie. Odwołanie nie ma mocy wstrzymującej jedynie w przypadku wydania tych zarządzeń, które potrzebne są do zmuszenia powiatowego związku komunalnego do wykonania prawomocnie ustalonego obowiązku, do nie wykonywania uchwał niedopuszczalnych, oraz w przypadku przymusowego wstawiania do budżetu kwot na wydatki konieczne.

Dr. S.

Uwagi w sprawie unormowania Kasowości i rachunkowości związków Komunalnych

Działalność władzy państwowej w dziedzinie gospodarki skarbowej związków komunalnych idzie w dwóch kierunkach: w kierunku zapewnienia tym związkom stałych i dostatecznych źródeł dochodowych oraz w kierunku

ku unormowania strony formalnej gospodarki skarbowej, jaką jest budżetowość, kasowość i rachunkowość łącznie z obowiązkiem składania sprawozdań. Ta ostatnia sprawa w różnych państwach została rozmaicie uregulowana.

W Anglii, znanym kraju gospodarki indywidualnej, nie ma ogólnych przepisów o budżetowaniu, kasowości i rachunkowości związków komunalnych, istnieją natomiast przepisy, traktujące dość szczegółowo o składaniu przez ciała samorządowe dokładnych sprawozdań rachunkowych o działalności gmin centralnemu urzędowi państwowemu — Local Government Board.

Niemieckie ustawy komunalne zawierają krótkie i ogólne przepisy o budżetowaniu i składaniu sprawozdań, sprawa zaś organizacji i prowadzenia kasowości i rachunkowości pozostawiona jest do unormowania związkom komunalnym, które mają prawo wydawać własne instrukcje kasowo-rachunkowe. Władzom nadzorczym jednak przysługuje prawo wglądu w formalną dziedzinę gospodarki skarbowej związków komunalnych i uskutecznienia rewizji.

Wręcz przeciwnie rzecz przedstawia się we Francji, gdzie wydane zostały szczegółowe przepisy, normujące tak budżetowość, jak również kasowość, rachunkowość i obowiązek składania sprawozdań przez związki komunalne.

U nas sprawa budżetów samorządowych została już uregulowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. Ust. R. P. Nr. 51, poz. 522) oraz rozporządzeniem wykonawczym Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 433). Pozostaje zatem jeszcze do uregulowania dział kasowości i rachunkowości komunalnej oraz sprawozdań rachunkowych. O ile nam wiadomo, Ministerstwo Spraw Wewn. przystąpiło już do opracowania w tej mierze odpowiedniej instrukcji, tak że wkrótce i ta luka zostanie wypełniona.

Potrzeba wydania wspomnianej instrukcji jest zupełnie zrozumiała i nie można mieć w tym względzie żadnych wątpliwości. Rozchodzi się tylko o to, w jaki sposób instrukcja ma być ujęta, na co głównie należy zwrócić w niej uwagę, jaka ma być jej myśl przewodnia. Sądzymy, iż kardynalnym warunkiem, jakiemu winna instrukcja odpowiadać, jest *praktyczność*. Przepisy instrukcji winny zatem w sposób jasny i prosty zmierzać do tego, żeby całą kasowość i rachunkowość uczynić *sprawną*, żeby każda osoba zainteresowana mogła być w kasie i w wydziale rachunkowym danego związku komunalnego szybko i dokładnie załatwiona. Stosownie do tego uniknąć należy przeciążenia instrukcji drobiazgowymi przepisami, wnioskami w szczególności i szczególnie manipulacyj kasowo-rachunkowych, jak również organizacji kasy i biura rachunkowego. W przeciwnym wypadku instrukcja za bardzo skrępowałaby zarządy związków komunalnych w wewnętrznej organizacji pracy, wprowadziłaby czynnik biurokratyzmu, a co ważniejsza, musiałaby być w następstwie często zmieniana. Wszelkie zaś przeróbki instrukcji uczyłyby ją częściowo lub całkowicie nieprzydatną.

Z powyższego wynika drugi warunek — musi mieć charakter *ogólny*. Przepisy instrukcji winny zawierać ogólne zasady kasowości i rachunkowości, które mogłyby być zastosowane w małych i większych związkach komunalnych z nieznacznymi tylko odchyleniami.

Pozatem instrukcja powinna być zwięzła a przede wszystkim *jasna*, żeby nie wywoływała wątpliwości w poszczególnych punktach, a co do tem idzie konieczności

wyświetlania przez władze nadzorcze takich lub innych przepisów.

Wreszcie zaniechać należy używania w instrukcji niektórych definicji, które nie odtwarzają jasno i dokładnie danych pojęć. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie określenia: „księgi chronologiczne” i „księgi systematyczne”, terminy używane do pewnego stopnia w Małopolsce; dla ogółu pracowników kasowych i rachunkowych mogą być one niezrozumiałe, gdyż jeżeli się rozchodzi o chronologię i systematyczność zapisów, to wszystkie księgi buchalteryjne tym warunkom winny odpowiadać. Zamiast więc mówić, jak niektórzy proponują, księgi chronologiczne i systematyczne, należałoby się wyrażać prosto: *memoriał*, *dziennik*, *dziennik kontroli kasy* i *księgi szczegółowe*.

W myśl powyższych uwag instrukcja winna obejmować: 1) zasady kasowości, 2) zasady rachunkowości i 3) sprawozdania rachunkowe.

1. Zasady kasowości.

Poszczególne przepisy winny określić: a) obowiązki kasjera (przyjmowanie wpłat i uskutecznianie wypłat, przyjmowanie, wydawanie i przechowywanie depozytów, codzienne uzgadnianie kasy, raporty kasowe, lokowanie wolnych funduszy, prowadzenie księgi kasowej i t. d.), b) sposób dokonywania wpłat i wypłat (asygnacje przychodowe i rozchodowe, wystawianie asygnacji, asygnacje anulowane, dowody kasowe i t. d.), c) interes depozytowy (przyjmowanie, przechowywanie i wydawanie depozytów, zarządzanie nimi, asygnacje depozytowe i t. d.). Należałoby jednak przeprowadzić zasadę, że te związki komunalne, które posiadają swoje kasy oszczędności, nie powinny prowadzić interesu depozytowego, gdyż tego rodzaju czynności należą właśnie do wspomnianych kas, d) sposób uzgodnienia kasy i sporządzenia raportów kasowych, e) gdzie i jak lokować fundusze i t. d.

2. Zasady rachunkowości.

W tym dziale należy przede wszystkim określić system księgowości. Jesteśmy zdania, że w większych związkach komunalnych byłoby b. wskazane zaprowadzenie systemu księgowości podwójnej (włoskiej), a to tak ze względu na wzajemną kontrolę zapisów buchalteryjnych, jak i na podział pracy pomiędzy poszczególnych pracowników. W mniejszych zw. komunalnych (gminach wiejskich i miastach niewydziałonych z powiatów) może być z powodzeniem zastosowany system księgowości amerykańskiej.

Pozatem przepisy tego działu winny określać obowiązki kierownika księgowości, który winien być, szczególnie w większych związkach samorządowych, nie tylko wykwalifikowanym buchalterem, lecz również mieć charakter stałego kontrolera całej rachunkowości i prowadzić sporządzanie bilansów miesięcznych (brutto) oraz bilansów rocznych (netto). Obszerniejszego potraktowania wymaga księga inwentarzowa, gdyż § 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. wyraźnie głosi, iż Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyda *bliższe* przepisy co do *formy, treści oraz sposobu prowadzenia* tej księgi. Ma ona dawać dokładny obraz czynnego i biernego stanu majątkowego z końcem roku obrachunkowego, a więc niezbędna jest rzeczą ustalić podstawy oznaczania przez związki

komunalne wartości poszczególnych aktywów i pasywów. Decyzję co do ilości ksiąg szczegółowych i pomocniczych należy pozostawić kierownikowi księgowości. Prowadzenie dziennika kontroli kasy i wystawianie asygnacji kasowych winno odbywać się w biurze rachunkowym, w żadnym wypadku w kasie.

Przez wszystkie przepisy instrukcji winna się przewijać myśl wewnętrznej, książkowej kontroli kasowości i rachunkowości związku komunalnego.

3. Sprawozdania rachunkowe.

Przepisy tego działu winny przede wszystkim wskazać, co mają te sprawozdania obejmować, jak mają być sporządzane i w jakim terminie należy je przedkładać reprezentacji związku samorządowego (najpóźniej w ciągu 4 miesięcy po upływie roku obrachunkowego). Ze względu na statystykę finansów komunalnych należy opracować wzorowe szematy tych sprawozdań.

Przez wydanie instrukcji rachunkowo-kasowej osiągnięte będzie ujednostajnienie i unormowanie formalnej strony gospodarki skarbowej samorządu. Nie znaczy to jednak, żeby kasowość i rachunkowość we wszystkich związkach komunalnych miała funkcjonować bez zarzutu. Do tego potrzebny jest jeszcze zespół odpowiednio przygotowanych i uzdolnionych pracowników. Najlepsze bowiem instrukcje nie wiele pomogą, gdy wykonawcy tych instrukcji okażą się ludźmi nieudolnymi. Dlatego też związki komunalne winny zwrócić uwagę na fachowość odpowiednich pracowników, a w pierwszym rzędzie na kwalifikacje zawodowe kierownika księgowości. Winien on posiadać gruntowną znajomość zasad księgowości, pewne już doświadczenie w pracy buchalteryjnej oraz znajomość gospodarki samorządowej, szczególnie skarbowej. To jest warunek sine qua non należytego i sprawnego funkcjonowania biura kasowo-rachunkowego.

Zygmunt Pawlak

Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921–1926

V.

W trzech poprzednich grupach województw centralnych, wschodnich i zachodnich analiza statystyczna wykazała znaczne zmniejszenie się ogólnej liczby pracowników biur wydziałów powiatowych. Zgoła inaczej mają się sprawy w województwach południowych. Tu ogólna liczba pracowników stale wzrasta—z 255 pracowników w 1921 roku do 270 w roku 1923, a więc wzrasta o 15 osób; w r. 1924 wzrosła o 20; w 1925 o 32 i w r. 1926 o 9.

Najsilniejszy przyrost zaznacza się w r. 1924 i 1925 po osób 20 i 32.

Stosunki w poszczególnych województwach ilustruje tablica 1.

Tablica 1.

Województwo	Liczba powiatów ujętych ankietą.	Liczba pracowników w latach				
		1921	1923	1924	1925	1926
Krakowskie	17	63	64	68	71	74
zmiany			+1	+4	+3	+3
Lwowskie	24	101	106	113	118	121
zmiany			+5	+7	+5	+3
Stanisławowskie	14*)	42	46	52	63	71
zmiany			+4	+6	+11	+8
Tarnopolskie	14	49	54	57	60	65
zmiany			+5	+3	+3	+5

Najmniej zaznaczył się wzrost ogólnej liczby personelu biurowego w powiatach województwa krakowskie-

*) W r. 1921, 1923 i 1924 — 13 powiatów.

go — do r. 1923 jedna osoba, w następnych latach 4,3 i 3 osoby, razem za czas od r. 1921 do 1926 jedenaście osób, przeciętnie wzrost na jeden powiat za ten czas—0,7 osób.

Tablica II.

Województwo	Przeciętna liczba pracowników w biurze Wydziału Powiatowego				
	1921	1923	1924	1925	1926
Krakowskie	3,7	3,8	4,0	4,2	4,4
Lwowskie	4,2	4,4	4,7	4,9	5,0
Stanisławowskie	3,2	3,5	4,2	4,5	5,0
Tarnopolskie	3,5	3,8	4,0	4,3	4,6

W tym wypadku liczby przeciętne może nie dostatecznie obrazują rzeczywistość. Przytoczymy konkretne dane: w r. 1921 cztery powiaty zatrudniały po dwu pracowników, cztery po trzech; cztery po czterech, trzy po pięciu i dwa po sześciu. Najwięcej powiatów ma od dwu do czterech pracowników. W r. 1926: nie spotykamy już powiatów zatrudniających po dwie osoby, ale jest jeszcze 5 powiatów posiadających po trzy osoby, siedem powiatów zatrudniających po 4 osoby, trzy po 5 i dwa po 6. Ogólnie: najczęściej spotykamy w tym roku powiaty zatrudniające od 3 do 5 pracowników biurowych. Przeciętna liczba pracowników biurowych na powiat w r. 1921 — 3,7 osób wzrosła w r. 1926 do 4,4. Powiaty zatrudniające po pięciu i sześciu pracowników biurowych są to powiaty przemysłowe.

Również stosunkowo nieznaczny wzrost liczby pracowników spotykamy w powiatach woj. Lwowskiego. Tło-

maczymy to sobie tem, że posiadały one już w r. 1921 najwyższą przeciętną liczbę pracowników na powiat — 4,2 osoby. Na 24 powiaty objętych ankietą w r. 1921 było 101 pracowników, do 1923 liczba ta wzrasta o 5, w r. 1924 o 7, w 1925 o 5 i w 1926 o 3. Razem za czas od 1921 do 1926 o 20 pracowników. Przeciętnie na jeden powiat za tenże czas o 0,8 osoby, z liczby 4,2 do 5,0. Jak nie jednakowe było tętno życia w poszczególnych powiatach świadczą następujące dane: w r. 1921 jeden powiat zatrudniał tylko jednego pracownika (do 1924 r. włącznie), dwa powiaty po 2 pracowników, sześć po trzech osiem po 4, pięć po 5, jeden 10 i jeden 11. Najczęściej spotykamy powiaty zatrudniające od trzech do pięciu pracowników. W r. 1926 już nie spotykamy powiatów zatrudniających po jednym i dwu pracownikami. Zmniejsza się nawet liczba powiatów zatrudniających po trzech pracowników. Cztery powiaty zatrudnia po 3 pracowników, trzy powiaty po 4, dziesięć po 5, cztery po 6, jeden 7 i dwa po 8.

Dwa powiaty w województwie stanowią wyjątek: Drohobyczowski i Lwowski, bo zmniejszyły liczbę swego personelu z liczby 11 i 10 roku 1921 na 8 i 8 w r. 1926.

W powiatach woj. Stanisławowskiego zaznaczył się najsilniejszy wzrost liczby personelu. W roku 1921 na 13 powiatów personelu biurowego było 42 osoby, przeciętnie po 3,2 pracowników na biuro Wydziału Powiatowego, czyli że posiadali najniższą przeciętną ze wszystkich powiatów południowych. Do r. 1923 ogólna liczba pracowników biurowych we wszystkich powiatach wzrosła o 4 osoby, w r. 1924 o 6, w r. 1925 o 11 i w 1926 o 8, razem

za czas od 1921 do 1926 wzrosła o 29 osób, liczba przeciętna na jeden powiat o 1,8 pracowników, czyli w chwili obecnej jest przeciętnie 5 pracowników na powiat.

Rozejrzmy się w danych szczegółowych. W r. 1921 jeden powiat nie posiadał całkiem pracowników biurowych, trzy powiaty zatrudniały po 2 pracowników, sześć po 3, trzy po 4, i jeden 6; zaś w r. 1926 jeden powiat zatrudniał 3 pracowników, trzy powiaty po 4, pięć po 5, cztery po 6 i jeden zatrudniał 7. Innymi słowy: dziesięć powiatów (z 14) w r. 1921 wiodło rachityczny żywot, gdyż miały najwyżej do 3 pracowników biurowych, obecnie w r. 1926, z 3 pracownikami w biurze jest tylko jeden powiat. Zmiany znaczne.

W powiatach województwa Tarnopolskiego ogólna liczba pracowników biurowych równie znacznie zwiększyła się. W r. 1921 na 14 powiatów było 49 pracowników, przeciętnie na jeden powiat 3,5 osoby. Do r. 1923 wzrasta o 5 pracowników, w 1924 i 1925 o 3 i w 1926 o 5; razem o 16 pracowników, przeciętnie wzrosło za czas. 1921 — 1926 o 1,1 pracownika na powiat. Ostatecznie przeciętna liczba pracowników na biuro Wydziału Powiatowego w r. 1926 wynosiła 4,6. Zmiany w szczegółach przedstawiają się jak następuje: w roku 1921 jeden powiat zatrudniał 2 pracowników biurowych, pięć powiatów zatrudniało po 3 i osiem po 4, zaś w r. 1926 już tylko jeden powiat z 3 pracownikami w biurze Wydziału Powiatowego, siedem powiatów z 4 pracownikami, dwa z 5 i cztery z 6.

Liczby poszczególnych kategorii pracowników w powiatach województw południowych są zestawione w tabelicy III.

Woj. Południowe.

Tabela 3.

	Ogólna liczba pracowników	referendaryscy ogólni	0/0 0/0	referendaryscy dla spraw nadzoru nad gminami	0/0 0/0	rachunkowo-kasowi	0/0 0/0	manipulacyjni (kancelaryjni)	0/0 0/0	Ogólna liczba pracowników	referendaryscy ogólni	referendaryscy dla spraw nadzoru nad gminami	rachunkowo-kasowi	manipulacyjni (kancelaryjni)
1921	255	66	25,9	52	20,4	51	20,0	86	33,7					
1923	270	71	26,3	51	18,9	58	21,5	90	33,3	+15	+5	-1	+7	+4
1924	290	73	25,2	57	19,7	61	21,0	99	34,1	+20	+2	+6	+3	+9
1925	312	71	22,8	64	20,5	71	22,8	106	34,0	+22	-2	+7	+10	+7
1926	331	74	22,4	67	20,2	82	24,8	108	32,6	+19	+3	+3	+11	+2

Personel referendarski ogólny w r. 1921 liczebnie jest bardzo mały, bo na 69 powiatów tylko 66 osób. Wskazuje to, że niektóre Wydziały Powiatowe pracowały bez referentów ogólnych. Tak było we wszystkich województwach prócz Krakowskiego. W latach następnych liczba ta wzrasta stosunkowo do innych kategorii pracowników powoli i w r. 1926 na 69 powiatów było 74 referentów ogólnych.

Pomimo to w r. 1926 są biura Wydziałów Powiatowych bez sekretarzy: w województwie Krakowskim dwa powiaty, w województwie Lwowskim również dwa. W jednym z powiatów województwa Stanisławowskiego od r. 1923 funkcje sekretarza pełni członek Wydziału Powiatowego.

Również to samo, nawet w większym stopniu da się

powiedzieć o pracownikach referendarskich dla spraw nadzoru nad gminami. W r. 1921 na 69 powiatów było 52 pracowników tego rodzaju, do 1926 przybyło 15, czyli jest 67 pracowników na 69 powiatów. W województwie Krakowskim cztery powiaty nie miały inspektorów gminnych, w województwie Lwowskim dwa i Stanisławowskim jeden. Na 69 powiatów w sześciu jest po dwu pracowników referendarskich dla spraw nadzoru nad gminami.

Najsilniej wzrósł personel rachunkowo-kasowy. W roku 1921 było 51 pracowników zaś w r. 1926 — 82, czyli o 31. Dopiero od r. 1925 liczba pracowników rachunkowo-kasowych (71) przerasta liczbę powiatów (69). Pomimo to jeszcze w r. 1926 spotykamy powiaty nie posiadające personelu rachunkowo-kasowego, naprz. w wo-

województwie Krakowskim siedem powiatów, w województwie Lwowskim trzy, w Stanisławowskim i Tarnopolskim po jednym. Czynności te wykonuje najczęściej sekretarz i lustrator, rzadziej personel manipulacyjny.

Personel manipulacyjny (kancelaryjny) jest stosun-

kowo najliczniejszy. Liczba jego w r. 1921 na 69 powiatów wynosiła 86, w r. 1926 — 108 osób, konstatujemy wzrost o 22 osoby.

Szczegółowo stosunki te ilustruje tablica IV.

Tablica 4.

	Ogólna liczba pracowników	Referendarcy ogólni	Referendarcy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunkowo-kasowi	Manipulacyjni (kancelaryjni)		Ogólna liczba pracowników	Referendarcy ogólni	Referendarcy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunkowo-kasowi	Manipulacyjni (kancelaryjni)
<i>Województwo Krakowskie.</i>											
1921	63	19	13	10	21						
1923	64	21	11	11	21	1923	+1	+2	-2	+1	-
1924	68	22	11	13	22	1924	+4	+1	-	+2	+1
1925	71	18	14	14	25	1925	+3	-4	+3	+1	+3
1926	74	19	14	17	24	1926	+3	+1	-	+3	-1
<i>Województwo Lwowskie.</i>											
1921	101	22	21	24	34						
1923	106	23	21	26	36	1923	+5	+1	-	+2	+2
1924	113	25	23	25	40	1924	+7	+2	+2	-1	+4
1925	118	27	24	28	39	1925	+5	+2	+1	+3	-1
1926	121	26	26	29	40	1926	+3	-1	+2	+1	+1
<i>Województwo Stanisławowskie.</i>											
1921	42	12	7	8	15						
1923	46	13	7	10	16	1923	+4	+1	-	+2	+1
1924	52	13	9	12	18	1924	+6	-	+2	+2	+2
1925	63	14	12	16	21	1925	+11	+1	+3	+4	+3
1926	71	15	13	20	23	1926	+8	+1	+1	+4	+2
<i>Województwo Tarnopolskie.</i>											
1921	49	13	11	9	16						
1923	54	14	12	11	17	1923	+5	+1	+1	+2	+1
1924	57	13	14	11	19	1924	+3	-1	+2	-	+2
1925	60	12	14	13	21	1925	+3	-1	-	+2	+2
1926	65	14	14	16	21	1926	+5	+2	-	+3	-

J. Pikiel.

O statystyce w samorządzie terytorjalnym

II.

Dochodzenia statystyczne, zwłaszcza dokonywane sposobem ekspedycyjnym, należą do kosztownych przedsięwzięć, które w rzadkich jeno wypadkach powodują bezpośredni zwrot kosztów. Do tych ostatnich, zresztą mało u nas znanych, należą przede wszystkim dochodzenia o charakterze szacunkowym, zmierzające do sprawiedliwego i równomiernego opodatkowania nieruchomości, gdyż w

wyniku tej pracy zwykle licznie powstają nowe objekty podatkowe, które dotąd szczęśliwie dla płatników unikały ciężarów społecznych; następnie jeszcze bardziej liczne objekty zostają przesunięte z niższych kategorii podatkowych do wyższych, wskutek poczynionych uprzednio poważnych inwestycji, renowacji lub nawet w rezultacie

wzrostu renty gruntowej, spowodowanego przez okoliczności od woli właściciela niezależne; wreszcie następuje czasem przesunięcie obiektów podatkowych do niższych kategorii, lecz dotyczy to, jak poucza praktyka, nielicznych grup nieruchomości, częściej nawet poszczególnych obiektów. Statystyczne uporządkowanie podstaw opodatkowania powoduje zwiększenie wpływów kasowych związków komunalnych i zanik szemrania ze strony płatników na nierównomierność obciążenia podatkowego.

Dochodzenia statystyczne innych rodzajów nie dają bezpośredniego wyniku finansowego, to też rzadziej znajdują zrozumienie i gorliwych rzeczników na terenie pracy samorządu terytorjalnego. Mimo pozornej nieopłacalności, mimo przesady o zbędności i nieużyteczności danych statystycznych, dochodzenia statystyczne trzeba prowadzić w interesach celowości i skuteczności wszelkich poczynań, na szerszą skalę zakrojonych, gdyż istotnie wступujemy poptroszę w okres płodnej pracy programowej. Wobec jednak wprost niezliczonych potrzeb kulturalnych i gospodarczych z jednej strony, a z drugiej wobec szczupłości środków rozporządzalnych, samorząd zmuszony jest twardo stać na gruncie zagadnień najbliższych i wybierać wśród wielu możliwych i pożądaných tylko te dochodzenia, których wyniki są niezbędne w pierwszym rzędzie dla celów praktycznych i które nie przekraczają środków rozporządzalnych.

Za punkt wyjścia przyjmujemy stan obecny i ustalimy grupę zagadnień statystycznych, należącą do zakresu władzy centralnej, jednocześnie omówimy i te zagadnienia, które mają być rozwiązywane przez samorząd terytorjalny. Do grupy pierwszej należą dochodzenia ściśle demograficzne, jak powszechne spisy ludności, dokonywane zwykle raz na 10 lat. Dochodzenia te są wielce skomplikowane, nader kosztowne i dostępne li tylko władzy centralnej zasobniejszej w środki rozporządzalne.

Co się tyczy techniczno wykonania spisu, zbierania danych pierwotnych, to samorząd terytorjalny nie tylko może, lecz musi wziąć to na swe barki, gdyż najbliżej stoi spiswanej ludności. Pracownicy samorządowi, rozsiani po wszystkich zakątkach kraju, oraz społeczni działacze lokalni, upatrzani przez samorząd, jako też sama ludność uświadomiona, są właściwymi wykonawcami spisu, co daje rękojmię najdokładniejszego wykonania.

Do spisu ogólnopństwowego samorząd musi się przygotować jaknajdokładniej, gdyż przy tej dość rzadkiej okazji może dokonać najciekawszych obserwacji statystycznych. Mamy na uwadze połączenie dochodzeń lokalnych z państwowymi, a to w celu uniknięcia zbytecznego fatygowania ludności. Jako typowe dochodzenia, nadające się do połączenia, możemy wymienić spis użytkowania gruntów, spis mieszkań, spis zwierząt domowych i drobiu, spis inwentarza, spis przemysłu ludowego, które mają podstawowe znaczenie dla wszelkiej ekonomicznej działalności samorządu.

Do pierwszej grupy należy również statystyka ruchu naturalnego ludności, t. j. statystyka małżeństw, urodzeń i zgonów, oparta na zapisach w aktach stanu cywilnego, względnie w księgach metrykalnych, prowadzonych przez specjalnie wdrożonych urzędników względnie przez osoby duchowne.

Samorządowi musi przysługiwać prawo do otrzymywania danych prowizorycznych, pochodzących z pierwszego stadium opracowania, gdyż wynik ostateczny, t. j. przy-

rost naturalny ludności w zestawieniu z danymi o fizycznym ruchu ludności, przyczyni się do ustalenia stanu ludności, co ma doniosłe znaczenie pod wielu względami, a przede wszystkim w zagadnieniach ekonomicznej i oświatowej działalności samorządu.

Poza omówionymi powyżej zagadnieniami mało pozostaje dziedzin statystycznych, które istotnie powinny należeć do wyłącznej kompetencji władzy państwowej. Są u nas statystyki bardzo specjalne jak kolejowa, pocztowa, telegraficzna, telefoniczna, skarbowo-podatkowa, monopolowa i szereg innych, prowadzonych dla potrzeb odnośnych resortów państwowych, a których konsumpcja poza użytkowaniem urzędowym jest naogół znikomo mała. Trudno jednak utrzymywać, żeby statystyki te mimo ich specjalnego charakteru były obojętne samorządowi. Wręcz odwrotnie. Nie wyobrażam sobie działacza samorządowego, któryby wobec konieczności zobrazowania całokształtu życia lokalnego, uważałby za zbędne zapoznanie się ze stanem np. przywozu i wywozu z danego powiatu, ze stanem podatków pobranych i wydatków dokonanych na terenie powiatu, z konsumpcją artykułów monopolowych, jako pewnego rodzaju podatku pośredniego i t. p. Z uwagi na specjalny charakter wyszczególnionych powyżej statystyk samorząd terytorjalny nie może być wyzyskany w stadium zbierania i opracowania danych, musi mu jednak przysługiwać prawo otrzymywania danych tymczasowych, dotyczących zleconego mu terenu, jako też prawo interwencji w kwestji zbierania danych i opracowania.

W dziedzinie statystyki zdrowotności nie należy wchodzić w drogę Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, która prowadzi statystykę chorób zakaźnych opartą na obowiązku zgłoszeniu poszczególnych zapadnięć na te choroby, oraz statystykę szpitalnictwa, należącą do zagadnień najbardziej specjalnych i wymagającą ścisłych fachowców dla swego opracowania. Prócz tego pozostaje do zrobienia bardzo dużo. Po pierwsze statystyka personelu lekarskiego i sanitarnego, aptecznego i znachorskiego, gdyż w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia niema co do tego dokładnych wiadomości. Pozatem pozostaje do dyspozycji samorządu terytorjalnego rozległa dziedzina statystyki higieny społecznej, jak np. statystyka stanu sanitarnego miejsc zaludnionych, zdrojowisk, uzdrowisk, letnisk lokalnych i ich frekwencji, statystyka sposobów zaopatrzenia się w wodę, usuwania odpadków i odchodów, nadzoru nad budowlą pod względem higienicznym, statystyka mieszkaniowa, statystyka nadzoru sanitarnego nad produkcją i repartycją artykułów żywnościowych, statystyka higieny zawodowej, statystyka opieki higieniczno-lekarskiej nad dziećmi i matkami, statystyka walki z konsumpcją szkodliwych dla zdrowia substancji narkotycznych, statystyka przyczyn zgonów w porozumieniu się z Głównym Urzędem Statyst. i t. p. Oczywiście w tej rozległej dziedzinie można zrobić bardzo wiele albo też bardzo mało, a nawet nic w zależności od całokształtu lokalnych warunków. Bezwątpienia wszędzie poptroszę się coś robi w tym kierunku, niema tylko wyraźnej wytkniętej tendencji i kontaktu. Jakakolwiek jest praktyka w tym względzie, to jednak przy sporządzeniu sprawozdań zawsze trzeba mieć na uwadze przyszłe wykorzystanie doświadczeń jednostkowych, a zatem należy dołączać do sprawozdań specjalne tablice — cyfrowe ujęcia treści sprawozdania — które w miarę jak będą się nagromadzały za pewien okres czasu zaczną oddawać nieznaczne usługi

przy wypracowaniu planów na najbliższą lub odleglejszą przyszłość.

Statystyka oświaty szkolnej opanowana jest poniekąd całkowicie przez Główny Urząd Statystyczny, który prowadzi systematyczne opracowanie szkolnictwa powszechnego, zawodowego, średniego oraz wyższego i wyniki ogłasza w swych wydawnictwach w zestawieniach dzielnicowych, wojewódzkich i powiatowych, które zaspokajają potrzeby władz państwowych i oczywista mogą w części zaspokoić potrzeby samorządu w tym zakresie. Nie było jednak wypadku, żeby samorząd w okresie opracowania materiałów bieżących zażądał zestawień, dotyczących danego powiatu, co dowodzi, iż posiadane przez inspektora szkolnego, jako przewodniczącego rady szkolnej, dane wystarczają do ogólnej orientacji ciała, czuwającego nad sprawą szkolnictwa w pow. Zachodzi jednak konieczność odróżnienia rady szkolnej z inspektorem na czele, jako ciała poniekąd autonomicznego, od całości samorządu, do którego nie należą funkcje kierownicze w zakresie szkolnictwa. Tym bezwątpienia się tłumaczy obojętność samorządu na sprawy statystyki szkolnej, gdyż za samorząd załatwia sprawy ktoś inny. Nie chciałbym być źle rozumiany, gdyż chodzi tutaj nie o osoby, lecz o poglądy natury zasadniczej. Stan obecnej obojętności zmieni się na wielkie zainteresowanie, gdy się zmieni kompetencja samorządu w kwestiach szkolnictwa. Narazie, jak można wywnioskować z oświadczenia, Główny Urząd Statystyczny już teraz gotów jest udzielać samorządowi informacji na zasadzie wzajemności. Oczywiście, trudno teraz mówić o dotrzymaniu wzajemności, gdyż powiaty przeważnie statystyk nie prowadzą. Jednak wydaje się, że ubóstwo statystyczne powiatów nie powinno stać na przeszkodzie do otrzymania danych z Głównego Urzędu Statystycznego. Wystarczy może narazie oświadczenie, iż zasada wzajemności na przyszłość zostanie dotrzymana.

Statystyka szkolnictwa jest więc na dobrej drodze. Gorzej się przedstawia sprawa ze statystyką oświaty pozaszkolnej, która w każdym razie jest znaczna. Istnieją przecież szkoły dla dorosłych, dla młodocianych, specjalne kursy dokształcające, przygotowawcze, uniwersytety ludowe, odczyty sporadyczne, pogadanki systematyczne, kółka oświatowe, kółka samouków, bibliotek, biblioteczki publiczne i prywatne, sporo wędrownych biblioteczek ludowych, powstałych z inicjatywy prywatnej, istnieją liczne widowiskowe przedsięwzięcia o kierunku wybitnie oświatowym, istnieje poważne czasem czytelnictwo i t. p.

Statystyka państwowa z uwagi na swój specyficzny charakter nie jest w stanie tego ruchu objąć, gdyż różnorakie źródła te nie łatwo dają się pochwycić w wielkiej odległości; w większości zaś wypadków państwo nie ma nawet możliwości dotrzeć do mniejszych ognisk kultury oświaty pozaszkolnej. Ale gdyby nawet statystyka ta została częściowo przez państwo opanowana, nie miałoby to większego znaczenia, gdyż niewiadomo jaką część całości by stanowiła. Jedynie samorząd na terenie powiatu względnie miasta potrafi objąć ten ruch oświatowy i wcisnąć go w tablice statystyczne. W tym zakresie pole do popisu jest kolosalne, a wynik wart jest trudu.

Jak ze względu na zasadniczy charakter gospodarstwa społecznego tak szczególnie z uwagi na przyszłość gospodarstwa wiejskiego, powinna u wszystkich znaleźć należyte zrozumienie konieczności dobrej statystyki rolnej,

ujmującej ten przedmiot. Zagadnienia wchodzące w ten zakres są tak rozległe, że nie sposób wymienić ich wszystkich. Wskażemy tylko na niektóre zasadnicze wymagające niezwłocznego rozwiązania, a więc przede wszystkim dokładna statystyka własności, użytków, upraw, zbiorów, upraw ogrodowych, hodowli zwierząt domowych i drobiu, sadownictwa, pszczelnictwa, statystyka martwego inwentarza, konsumpcji, remanentów, przywozu, wywozu na rynki krajowe i obce, cen hurtowych i detalicznych, warunków realizacji urodzajów etc; całokształt zagadnień reformy rolnej, która w odrębnych warunkach dzielnicowych ma różny charakter i potrzeby. Prawie każda z wymienionych wyżej zagadnień wymaga stosowania odmiennej metody statystycznej, odmiennego opracowania.

Niektóre zagadnienia są już objęte przez Główny Urząd Statystyczny. Bez wątpienia szereg innych statystyk jest objęty już przez zainteresowane resorty administracji państwowej, brak jednak systematycznej obserwacji statystycznej całokształtu gospodarstwa wiejskiego. Jawnie jest prowadzona i do publicznej wiadomości podawana państwowa statystyka zasiewów i zbiorów, najważniejsza z naszych statystyk gospodarczych. Mimo, iż prowadzona jest starannie nie może być uznana za absolutnie wystarczającą z racji małej ilości i płynności dobrowolnych korespondentów, na których nieregularnych informacjach spoczywa precyzyjny gmach obliczenia powierzchni zasiewów i zbiorów. Wobec swych rozległych obszarów wielce urozmaiconych tak pod względem klimatu, gleby, kultury jak i pod względem gęstości zaludnienia parę tysięcy korespondentów nie może być uważane za wystarczające dla dokładnego obliczenia zasiewów i zbiorów. Zdajemy sobie sprawę, że skaptowanie większej ilości szlachetnych współpracowników honorowych, rozsianych równomiernie po całym państwie, nie jest łatwym zadaniem dla centralnej instytucji państwowej. Tego rodzaju usprawnianie nie podnosi jednak wewnętrznej wartości wyników statystycznych, opartych na niewystarczającym materiale podstawowym. W przeciwstawieniu do centralnego urzędu statystycznego biura powiatowe, stojące bliżej gospodarstwa wiejskiego, mogłyby wywiązać się z zadania w sposób łatwiejszy chociażby na drodze pozyskania większej ilości korespondentów wynagradzanych przez prenumeratę dla nich pism fachowych względnie dostarczania w pewnej ilości selektowanych nasion, podręczników, sadzonek etc. Podobne czyny ze strony państwa wymagałyby pewnego aktu ustawodawczego, co przy słabym zrozumieniu interesów własnych w obecnych warunkach z góry skazane jest na niepowodzenie. W lokalnych warunkach samorząd potrafi kwestię wynagrodzenia korespondentów rozstrzygnąć przez wstawienie do budżetu potrzebnej kwoty na ten cel. Skoordinowana zaś praca statystyki państwowej i samorządowej doprowadziłaby do dokładnego obliczenia produkcji rolnej.

Szczególniejszą uwagę należy zwrócić na ceny bieżące rąk roboczych, ziemiopłodów, ziemi, dzierżawy etc., gdyż dokładne dane z dziedziny cen przy pewnych warunkach są podstawą statystyki szacunkowej. Śmiało można rzec, że podatki tam będą łagodniejsze i ciężary równomierniejsze, gdzie podstawa opodatkowania zostanie oparta na gruntownym uzasadnieniu statystycznym. Rzecz znana, iż dla wykonania szacunku nieruchomości ziemskiej dane za jeden rok są niewystarczające, gdyż ceny konjun-

kturalne nie tworzą prawa, ceny zaś stałe poznają się tylko przez dłuższą obserwację. Pozwolimy sobie zaznaczyć, że ceny ostateczne, wyprowadzone z danych zebranych licznie przez biura powiatowe, orjentowałyby samorząd lepiej niż to jest obecnie. I w tej dziedzinie współpraca z centralnym urzędem statystycznym ze wszelkich względów jest pożądana, gdyż jak dla zagadnień natury ogólniejszej w zakresie działania władzy centralnej tak również i dla samorządu ceny mają ogromne znaczenie, to też powstające biura statystyczne włączają statystykę ceny do programu swych prac bieżących.

Z uwagi na to, iż przemysł zwłaszcza wielki zastosowany jest w kraju nader nierównomiernie, że w większości wypadków tylko luźno związany jest z gospodarstwem lokalnym, wewnątrz zaś ciasno związany z całokształtem gospodarstwa krajowego, statystyka przemysłowa wymaga specyficznych zabiegów i metod, a przeto prowadzona przez centralny urząd statystyczny, tak u nas jak zresztą i wszędzie. Wyniki badań statystyki przemysłowej są wytycznymi polityki ekonomicznej państwa, która czasem wymaga sprężystej akcji, czasem błyskawicznej decyzji. Rozczłonkowanie dochodzeń statystycznych byłoby najzupełniej niecelowe, gdyby nawet udało doprowadzić je do końca i uniknąć trudności metodycznych i personalnych przy doborze współpracowników.

Natomiast sprawa statystyki przemysłu drobnego, rzemieślniczego oraz ludowego musi być potraktowana przez samorząd inaczej. Wśród wymienionych trzech rodzajów tylko przemysł ostatni, t. j. ludowy może mieć uzasadnione pretensje do samorządu. Jest on niby naturalnym ujściem dla energii niemającej zastosowania w rolnictwie, zbywającej a niewyzyskanej wobec przewlekłego kryzysu gospodarczego. Pracuje w warunkach niesprzyjających osaczony ciżbą wyzyskujących go zbędnych pośredników. W osobie samorządu terytorjalnego przemysł

ludowy musi pozyskać naturalnego kuratora, organizatora i kierownika. Przemysł ludowy ma u nas zamię dobrego rozwoju, brak mu tylko na szeroką skalę zakrojonego poparcia.

Koncepcja spółdzielczości należy do form organizacyjnych przyszłości. Spółdzielnia zbliża producenta i konsumenta, usuwając kosztowne i wprost szkodliwe pośrednictwo, które w obecnej formie hipertroficznego rozwoju jest ciężką plagą społeczną. Praca spółdzielcza wywiera głęboki wpływ pedagogiczny na szerokie warstwy ludowe. Można utrzymywać, że pod pewnym względem jest to powszechna szkoła pracy społecznej. Nie będziemy przytaczać ogólników, lecz zaznaczymy, że mimo bezspornego znaczenia rozwoju spółdzielczości, mimo iż ruch ten ma niby dokładne punkty kontrolne, jak rejestry sądów okręgowych, związki rewizyjne, nareszcie radę spółdzielczą, nikt u nas nie wie ile spółdzielni naliczamy, ile one posiadają kapitału udziałowego, obrotu ile mają, ilu członków łączy się pod ich sztandarem, albowiem rejestry sądów podają liczby wciągniętych do spółdzielni (może już nieistniejących), związki rewizyjne łączą zaledwie 50 — 60% zarejestrowanych. Rada spółdzielcza opiera się na tych samych źródłach.

Samorząd terytorjalny bezwątpienia trwa na stanowisku popierania ruchu spółdzielczego, jako doskonałej celowej formy samowystarczalności organizacyjnej kraju, a więc może i powinien zaprowadzić dokładną statystykę tego ruchu. Umożliwi to samorządowi orientację ogólną co do stanu tego ruchu, kierunków, wyników. Gdy na terenie powiatu sprawa ta zostanie rozwiązana, powstanie możliwość powiązania odrębnych dat powiatowych w całość, dotyczącą obszaru państwa, a zatem do ogólnej statystyki spółdzielczej dojdziemy przez statystykę powiatową.

Jan Łagoda.

Nowy system pracy oświatowej w ramach samorządu powiatowego

Od 4-ech lat pobytu mego na Pomorzu prowadzą się tam stale kursy lotne, finansowane na pewne czasokresy przez Wydziały Powiatowe. Kursy te mają na celu wychowanie dobrego, użytecznego obywatela krajowi. Nie pomijają nikogo. Nauczycielstwo i młodzież szkolna, członkowie wszystkich bez wyjątku Towarzystw, jakie są w danym powiecie, oraz ludność parafji niezorganizowana, na dużych wiecach korzysta z oświaty. Jak się to robi? Oto niżej podpisana składa oferty Panom starostom i ci, albo odmawiają, albo zapraszają ją na pracę taką do swoich powiatów. Informacji obszerniejszych co do stosunków panujących w powiecie udziela starosta i jego sekretarz. Marszrutę, gdzie jechać i u kogo się zatrzymać w danej miejscowości, dostaje się od starosty, oraz legitymację imienną z podpisem p. starosty i pieczęcią. Ta legitymacja

dużo znaczy, bo przy jej pomocy można się bez przeszkód ze strony władz powiatowych, a nawet przy ich poparciu poruszać swobodnie w danym powiecie. Subsydja dawane nie są zbyt wielkie, przeciętnie dochodzą od 150 do 200 zł. na miesiąc, ale zważywszy, że kwatery i całe utrzymanie ma się wolne, konie, auta do dyspozycji, płaci się tylko małe dystanse kolejowe i napiwki służbie. Lokali dostarczają darmo szkoły i oberże, te oczywiście, gdzie zbierają się różne towarzystwa. Zorganizowaniem tych zebrań zajmują się kierownicy szkół, wójci, sołtysi, księża i miejscowi działacze, prezisi Tow. i t. p.

Stopniowo doszłam do tego, że rozporządzam 10-ma cyklami wykładowemi, z których niektóre dochodzą do 10 godzin. Wybór jest więc duży, to też jedne i te same powiaty zapraszają chętnie na podobną pracę po parę razy.

Załączam poniżej spis tematów, omawianych w cyklowych wykładach: 1) Nauka obywatelska; 2) Historia oświaty w XIX w. w Polsce i zagranicą; 3) Praca społeczna i gospodarcza na ziemiach Polski i jej organizacja; 4) Psychologia polskiego społecznika; 5) Najstarsze tradycje państwowe polskiego ludu. (Samorząd kurpiów); 6) Ruch spółdzielczy; 7) Najmłodszy pracownicy społeczni; 8) Związki młodzieży w Polsce i zagranicą; 9) Charakterystyki wielkich Polaków i Polek; 10) Wykłady rocznikowe.

Co się widzi i jakie nasuwają się spostrzeżenia w różnych Towarzystwach i środowiskach w takich wędrowniczkach po Pomorzu napiszę innym razem. W ciągu 4-letniej pracy takiej poznałam w grubszych zarysach stosunki pa-

nujące w następujących powiatach: a) sępoleński, b) chojnicki, c) tucholski, d) starogardzki, e) tczewski, f) toarniński, g) świecki.

W paru innych gościłam dopiero przelotnie. A chociaż Pomorze dla oka nieświadomionego obserwatora jest wszędzie jednakowe, w gruncie rzeczy różnice są ogromne. Wogóle śmiem twierdzić, że nigdzie nie jest tak trudno pracować oświatowo *jak tutaj*, o ile naturalnie nie ma się szczęścia być urodzonym Pomorzanie i to czystej krwi, bez żadnych domieszek. Ale są na szczęście w Polsce ludzie, którzy miłują pracę ciężką i trudną. Tacy i na Pomorzu nawet pracować mogą.

St. Bojarska.

Dookoła spraw samorządowych

PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDU.

W Min. Spraw Wewnętrznych opracowany został następujący

Statut Państwowej Rady Samorządowej.

Par. 1. Przy Ministrze Spraw Wewnętrznych tworzy się Państwową Radę Samorządu, jako organ doradczy i opiniodawczy Rządu w sprawach samorządu terytorjalnego.

Par. 2. Zadaniem Państwowej Rady Samorządu jest: a) rozważanie i opinjowanie projektów ustaw, rozporządzeń oraz zasadniczego znaczenia zarządzeń, dotyczących samorządu terytorjalnego, a poddanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych pod obrady Rady; b) wypowiedzianie z własnej inicjatywy Rady opinii, dotyczących spraw samorządu terytorjalnego.

Inni Ministrowie żądają zasięgnięcia opinii Państwowej Rady Samorządowej w sprawach dotyczących ich resortu, za pośrednictwem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Par. 3. W skład Państwowej Rady Samorządowej wchodzi:

- 1) po 8 przedstawicieli centralnych zrzeszeń miejskich i powiatowych związków komunalnych;
- 2) 3 przedstawicieli centralnych zrzeszeń gmin wiejskich;
- 3) po 1 przedstawicielu związków krajowych poznańskiego i pomorskiego oraz Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie;
- 4) 3 przedstawicieli zrzeszeń pracowników komunalnych;
- 5) 5 członków, zaproszonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych z pośród znawców spraw samorządowych.

Zrzeszenia, powołane do wysłania przedstawicieli w myśl punktów 1, 2 i 4 wyznacza Minister Spraw Wewnętrznych. Pośród delegatów, powołanych w skład Rady na podstawie punktu 1, nie może być więcej jak po 4 z każ-

dej grupy, a pośród powołanych na podstawie punktu 2 więcej jak 1 — z pośród osób, piastujących mandaty przewodniczących lub członków organów wykonawczych związków samorządowych lub pozostających do tych organów w stosunku służbowej zależności.

Oprócz członków Rady powołani zostaną następcy w tej samej liczbie.

Par. 4. Członkowie Rady Samorządu, oraz ich zastępcy, powoływani są na trzy lata. Po upływie tego czasu osoby te mogą być ponownie powołane. Powołujący mają prawo odwołać powołanych przed upływem tego okresu i powołać inne osoby. Osoby te jednak pełnią swoją funkcję tylko do końca okresu powołania swoich poprzedników.

Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługuje prawo rozwiązania Rady przed upływem trzechlecia i zarządzenia nowego jej skompletowania.

Par. 5. W naradach Państwowej Rady Samorządu mogą brać udział, jednak bez prawa głosowania:

- 1) właściwi referenci, wyznaczeni przez Ministra Spraw Wewnętrznych, względnie innych Ministrów, do których resortów należą sprawy referowane;
- 2) inni urzędnicy wyznaczeni przez Ministra Spraw Wewnętrznych lub na jego zaproszenie przez innych Ministrów;
- 3) rzeczoznawcy, zaproszeni przez Państwową Radę Samorządu za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych.

Par. 6. Przewodniczącym Państwowej Rady Samorządu jest Minister Spraw Wewnętrznych lub wyznaczony przez niego zastępca.

Minister Spraw Wewnętrznych wyznacza stałego sekretarza Rady z pośród urzędników Ministerstwa.

Par. 7. Państwowa Rada Samorządu może wyłaniać dla poszczególnych kierunków swej działalności sekcje, którym może przekazać wydawanie opinii i uchwalanie wniosków w poszczególnych działach swych prac.

Za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych w skład poszczególnych sekcji wejść mogą z prawem głosowania osoby kooptowane przez Państwową Radę Samorządu z poza członków Rady. Liczba członków kooptowanych nie

może przynosić trzeciej części ogólnego składu sekcji.

Par. 8. Posiedzenia Rady Samorządu zwołuje Minister Spraw Wewnętrznych 2 razy do roku lub częściej w miarę potrzeby.

Opinie wypowiada Rada w formie uchwał. Uchwały pełnej Rady i jej sekcji zapadają zwyczajną większością głosów obecnych członków, z zaznaczeniem jednak w protokole zdania mniejszości.

Par. 9. Państwowa Rada Samorządu opracowuje swój regulamin wewnętrzny, który uzyskuje moc obowiązującą po zatwierdzeniu go przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Wewn. zamierza projekt powołania powyższej rady zrealizować w krótkim czasie.

SPRAWA SPÓŁDZIELCZEGO PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO.

Min. Rolnictwa i D. P. przy okazji załatwiania podania jednego z pow. zw. komunalnych o udzielenie kredytu na poparcie spółdzielczego przemysłu mleczarskiego na terenie tego pow. zw. komunalnego, zajęło zasadnicze stanowisko w tej sprawie. Wyraziło się ono w piśmie z dn. 30-go października r. b. do wojewody kieleckiego.

Sprawę tę uważamy za nader ważną w obecnej chwili dla pow. zw. komunalnych, podajemy więc treść wymienionego pisma w całości. Brzmi ono następująco:

„Ministerstwo zawiadamia, że:

Organizowanie i finansowanie spółdzielni mleczarskich przez Wydziały Powiatowe wymagałoby ścisłego fachowego wglądu, ze strony organów samorządowych, w gospodarkę tych spółdzielni i w celowość zużycia udzielanych spółdzielniom tym kredytów inwestycyjnych, co jest niewykonalne z braku w tych organach sił zawodowych. Dlatego Ministerstwo jest zdania, że do organizowania spółdzielni mleczarskich powołane są organizacje rolniczo-społeczne (T-wa rolnicze, Związki kółek rolniczych) — do opieki zaś i kontroli nad działalnością zorganizowanych spółdzielni — Związki rewizyjne.

Udzielanie kredytów nowopowstającym spółdzielniom przez Wydziały Powiatowe w wielu razach byłoby niecelowem zużyciem funduszy państwowych. Do tego wniosku dojść można na podstawie obserwacji w szeregu powiatów, a również i w pow. sandomierskim. Na terenie tego ostatniego powiatu w końcu września r. b. istniało, według oświadczenia Związku Rewizyjnego, nie 8, a 13 spółdzielni mleczarskich, a oprócz tego parę mleczarni bez określonej formy prawnej. W wykazie Wydziału Powiatowego w Sandomierzu jest wymieniona tego rodzaju mleczarnia prywatna w Samborcu, położona między dwiema spółdzielniami mleczarskimi w Gorzyczanach i Skotnikach, oddalona od obu zaledwie po 2 klm. Również mleczarnie w Górach Wysokich i Słupczy znajdują się w odległości zaledwie 1½ — 2 klm. od spółdzielni mleczarskich w Garbowie i Dwikozach. Mleczarnie w Górach i Słupczy nie utrzymują się jako jednostki samodzielne i będą musiały połączyć się z istniejącymi spółdzielniami, a powstały pomimo energicznych sprzeciwów Okręgowego Związku Kółek Rolniczych i Związku Rewizyjnego.

Tworzenie spółdzielni mleczarskich wymaga uwzględnienia całego szeregu warunków (warunki terenowe, przygotowanie społeczne ludności, stan hodowli w danym okręgu i t. p.) — gdyż tylko na racjonalnych podstawach oparte spółdzielnie osiągną swój cel — mianowicie: zapewnią *zbyt odpowiedniej jakości produktów*, podniosą stan hodowli, a temsamem ogólny dobrobyt swego okręgu i całego Państwa.

Gdzie wszelkie inne warunki sprzyjają powstaniu nowej spółdzielczej placówki mleczarskiej i grunt do tego zadania gospodarczego jest dostatecznie przez organizacje rolnicze przygotowany — nie można spodziewać się niechęci ze strony zainteresowanych do wpłacania udziałów, ponieważ korzyści z utworzenia mleczarni spółdzielczej rolnicy tacy będą umieli ocenić. Forsowne zaś zakładanie mleczarni przy udziale kapitałów postronnych bez należytego przygotowania ludności i wyrobienia sił kierowniczych dla tych mleczarni — szkodzić będzie racjonalnemu rozwojowi spółdzielczości mleczarskiej.

Celowe użycie kredytów, udzielanych przez Ministerstwo za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego na budowę racjonalnych budowli, może nastąpić dopiero po zorganizowaniu spółdzielni własnymi siłami i przekonaniu się przez ludność rolniczą o korzyściach, płynących z założenia takiej mleczarni.

Gdyby udzielanie Wydziałom Powiatowym kredytów na tworzenie nowych spółdzielni mleczarskich stało się normalną formą użycia tych kredytów, byłoby ono niewątpliwie szkodliwe i z tego powodu, iż byłoby rzeczą wręcz niemożliwą stworzenie jednolitej polityki organizacyjnej w rozwoju spółdzielni mleczarskich, co dla centralnych organizacji rolniczych i związków spółdzielczych, działających w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i D. P. — jest rzeczą możliwą do osiągnięcia.

Ministerstwo uważa współpracę samorządu ziemskiego z organizacjami społecznymi i rolniczymi za niezmiernie cenną, współpraca ta jednakże, zdaniem Ministerstwa, powinna iść po innej linii.

Za najważniejsze zadania Samorządu powiatowego w stosunku do ożywienia ruchu mleczarskiego spółdzielczego Ministerstwo uważa:

a) utrzymywanie w należytych stanie dróg, co ma niezmiernie ważne znaczenie przy odstawach mleka z filii śmietankowych do Centrali. — W tej właśnie dziedzinie w Sandomierskim jest wiele do poprawienia.

b) Tworzenie stypendjów, umożliwiających uzupełniające kształcenie pracowników mleczarskich, brak których przy żywiołowym powstawaniu mleczarni daje się dotkliwie uczuć.

c) Udzielanie gwarancji spółdzielniom przy korzystaniu przez nie z kredytów inwestycyjnych.

Z powyżej wyluszczonej względów Ministerstwo nie może wyrazić swej zgody na udzielenie Wydziałowi Powiatowemu w Sandomierzu żadanego kredytu na budowę mleczarni i stwierdza, że żadnych przyrzeczeń w tym względzie nie robiło, przeciwnie przedstawicielowi Samorządu powiatowego zwrócono uwagę na okoliczności, wskazane w p. a niniejszego pisma*.

Przewodnik wśród książek

WIELKIE ROCZNICE*).

Święty Franciszek z Asyżu.

Jeśli jakaś postać dziejowa, mimo kilkuwiekowy przedział czasu, mimo przewrót w warunkach i obyczajach życia, mimo zasadniczą zmianę w wyobrażeniach, uczuciach i myślach, jest nam ciągle bliska, pęta nas czarem swym i wiąże do siebie serca nasze, znak to niechybny, że żyje ona ciągle, dzięki pierwiastkom z nami **spólnym**, które objawiły się w niej, wcielając wieczyste jądro duszy ludzkiej. I jeśli wracamy do ludzi epok dawno minionych i już przeżytych, nie z chłodną ciekawością muzealną, lecz z miłością, to tylko do tych, których życie i osobistość są zawsze jeszcze źródłem, gdzie zawsze jeszcze można zwilżyć usta i orzeźwić pierś spragnioną. — A właśnie znaczenie Świętego Franciszka dla dziejów duszy i sztuki ludzkiej wychodzi daleko poza sferę zakreśloną otokiem jego aureoli świętego i cudotwórcy (L. Staff).

Johannes Joergensen. „Święty Franciszek z Asyżu” na tle swojej epoki, r. 1912, str. 460.

Jedno z trzech największych dzieł w literaturze światowej o odrodzicielu chrześcijaństwa na przełomie XII i XIII stulecia. Twórca: — literat i badacz duński, początkowo wyznawca poglądu antychrześcijańskiego, materialistycznego, uległ „nawróceniu” pod wpływem studjów nad życiem „biedaczyny z Asyżu”. Dzieło jego stanowi wynik badań nadzwyczaj skrupulatnych nad wszelkimi dostępnymi źródłami do zyciorysu tego „śpiewaka bożego”. Mamy w ten sposób żywot świętego napisany przez świeckiego pisarza na podstawie umiejętnych badań nad źródłami historycznymi. Wypadek rzadki w tej dziedzinie. Przewijają się bowiem przed nami dzieje duszy człowieka, którego początki (do 23 roku życia) nie zapowiadały wcale tej potęgi ducha, jaką później objawił i jaką wypełnił średniowiekowy okres życia chrześcijańskiej części ludzkości. — Urodził się w r. 1182, umarł 4 października 1226 roku, żył więc lat 45, z których 22 strawił w walce z sobą i — rzec można — z całą ludzką naturą, o ile w niej jest coś, co nie jest z Ducha. Poznaliśmy przeto nietylko, że był świętym, ale widzimy: chwila za chwilą, wysiłek za wysiłkiem, — jak się tym świętym stawał. Wziął sobie za wzór życie Chrystusa i nie oddalił się od tego wzoru w najmniejszym poruszeniu. Jego asceza nie miała źródła w ponurej wierze średniowiecza, że ciało jest siedliskiem i narzędziem szatana, lecz w tem, że Chrystus był ubogim. Odrzucił więc wszelką własność do ostatniej szmaty, okrywającej jego ciało, chwilowe przelotne siedlisko duszy. — Skoro zmuszony był z czasem do przyjęcia kawałka ziemi na pobudowanie schroniska dla kupujących się koło niego braci, — nie chciał nigdy przyjąć żadnego dokumentu, stwierdzającego prawo własności. — Również bezwzględnie wierny pozostał aż do ostatniej chwili życia myśli, że wszystko co jest, a zwłaszcza wszystko, co żyje, — to jedna, wielka pieśń radości, jeden wielki hymn na cześć Stwórcy. Umarł, śpiewając, przyczem kazał się nagim położyć na ziemi. Więc i śmierć witał z radością... Miał on też swoją Górę Oliwną... Wzywam oto ludzi — rozmyślaj — aby porzucili wszelkie ziemskie dostatek, wszelkie pragnienie, prócz jednego: połączyć się z Bogiem, — ale skądże ja mam do tego prawo? Skąd ta zuchwała rola apostoła? Bóg mówi przeze mnie! Ale bym był tego godzien, winienem zatracić siebie w zupełności. Czemże jest największe co ludzkiego, nawet godność, ambicja, nie mówiąc już o dostojnościach, stanowiskach, czemże to jest wobec Boga? Nie mogę godniej przyjąć w siebie Stwórcę, jak wyzbywszy się wszystkiego co ziemskie w

ludzkiej istocie... Tem się tłumaczy oto jego pokora i jego asceza.

Wspaniałe dzieło Joergensena obejmuje cztery księgi. Św. Franciszek przedstawiony jest jako: „Budowniczy kościołów”, „Ewangelista”, jako „Śpiewak Boży” i „Samotnik”.

J. Lafenestre. „Legenda S-go Franciszka z Asyżu”, według świadectw spóczesnych, przekład autoryzowany Fr. Mirandoli, str. 200.

O świętym „biedaczynie z Asyżu” pisali sporo jego uczniowie i towarzysze. A więc św. Bonawentura, Tomasz z Celano i inni. Z późniejszych pisarzy sławnymi się stali: Francuz — Sabaticz, Niemiec — Thode i Duńczyk — Joergensen. Utworem, o ile idzie o rzecz samą, kompilacyjnym, jest „Legenda” Lafenestra. Jednak francuska jasność i potoczność stylu, przejrzystość i konsekwencja w doborze i szeregowaniu faktów — (przy pięknej szacie wydawniczej) pociągają czytelnika i ułatwiają zapoznanie się z porywającą postacią jednego z największych chrześcijan, naśladowcy Chrystusa. Kolejno przesuwają się przed nami: młodzieniec, wiodący żywot hulaszczko-rycerski, stopniowe wycofywanie się z życia zmysłowego, bezgraniczne wcielanie ideału Chrystusowego, miłość dla cudów przyrody (utwór Franciszka „Hymn do Słońca”) dla wszechstworzenia.

Kwiatki Św. Franciszka z Asyżu w przekładzie i z wstępem Leopolda Staffa, str. 387.

„Jest to jedna z najczarowniejszych, najczystszych, najradośniejszych książek, jakie zna literatura. Jest ona pociechą i nadzieją. Uczy wiary w miłość i w dobroć serca ludzkiego. Książka ta cała śpiewa. Jej drugim mianem mogłaby być: wolność. To uskrzydłony kielich wezbranego serca ludzkiego. Wdzięk i prostota podały tu sobie ręce. Tu kwitnie urok, szlachetny jak ogień, i czysty, jak kryształ źródłany”. — Treść ułożona jest w stu kilkunastu rozdziałkach, ujętych w pięć ksiąg tak oto zatytułowanych: I. „Zaczynają się kwiatki Świętego Franciszka”. II. „O przenajświętszych stygmatkach Świętego Franciszka i ich rozpamiętywaniach”. III. „Zaczyna się żywot brata Jałowca”. IV. „Zaczyna się żywot brata Idziego, towarzysza Świętego Franciszka”. V. „Zaczynają się rozdziały niektórych nauk i godnych uwagi zadań brata Idziego”. — „Uzupełnienia”. — Księga pierwsza „zawiera kilka kwiatków, cudów i przykładów pobożnych sławetnego biedaczyny chrystusowego, Świętego Franciszka i kilku jego towarzyszy świętych”. Razem z dalszemi — to jakby drugie Dzieje apostołskie. Jak tam uczniowie Chrystusa, tak tu uczniowie — bracia Franciszka nauczają, czynią cuda, porywają tłumy, walcząc jednak przy tem każdy ze swemi ułomnościami, wydzwigając się siłą ducha z prochu ziemi na niedościgłe szlaki wiecznej pogody, radości, zachwytu. Jest zatem mowa o tem, jak Św. Franciszek nawrócił sultana Babilonu, jak nawrócił trzech zbójców tak, że zostali braćmi, jak św. Ludwik, król francuski, przybył osobiście w postaci pielgrzyma do Perudzi odwiedzić brata Idziego, o pięknym kazaniu, które miał w Asyżu Św. Franciszek i brat Ruffin, kiedy kazali nago, o tem, jak umierał Św. Franciszek, jak brat Jałowiec milczał przez sześć miesięcy, w jaki sposób żył brat Idzi, idąc do Grobu Świętego i t. d. i t. d. — życie tej świętej drużyny bojowników o wolność ducha, o radość życia, której zamącić nie zdołały żadne cierpienia.

Tłomacz, świetny poeta Leopold Staff, tak mówi o swej pracy przekładania: „radosne i niezapomniane chwile przeżywał tłumacz z tą książką wśród pinij umbrzyjskich i świerków tatrzańskich, I jakkolwiek niejedno zatarł, niejedno niepowrotnie zepsuł, pracował z miłością wielką nad tej książki przekładem, który jest tylko lichym i niedołężnym wyrazem jego głębokiego podziwu, wzruszenia i serdecznej wdzięczności”.

J. B.

*) Patrz „Przewodnik wśród książek” Nr. 3 i 4 „Samorządu”.

Samorząd u obcych

SPRAWA ZMODYFIKOWANIA TARYFY GENERALNEJ AKCYZ WE FRANCJI

„Action communale“ w N-rze 356 zamieszcza cyrkularz podsekretarza stanu finansów do prefektów treści następującej:

Administracja finansów jest zasypywana ze wszystkich stron żadaniami rewizji taryfy ogólnej akcyz, taryfy ustanowionej w 1870 r. zmodyfikowanej dekretem z 13 sierpnia 1919 r. Żądania te tyczą się maksymalnej opłaty, do której gminy mogą opodatkować przedmioty objęte akcyzą.

Od r. 1919 bezustannie powiększanie się liczby pracowników urzędów municypalnych, wzrastająca drożyzna dostaw i pracy, pochodząca z dewaluacji franka, miały ten skutek, że podniosły się znacznie potrzeby finansowe gmin, a w szczególności miast. Te ostatnie nie mogą osiągać z akcyz dodatkowych dochodów, niezmiernie im potrzebnych, gdyż wysokość opłat, określonych przez taryfę ogólną, obowiązującą obecnie, nie pozwala na podwyższenie taksy podatkowej.

W tych warunkach musiały się uciec do dochodów z podatków bezpośrednich, powiększając bezustannie i nadmiernie sumę franków dodatkowych.

Równocześnie, wskutek podrożenia artykułów żywności, dodatki do pensji urzędników akcyz, zarówno jak i innych funkcjonariuszy gminnych, były z konieczności wielokrotnie podnoszone. Toteż w wielu wypadkach wzrost kosztów poboru podatków jest proporcjonalnie większy od dochodów.

Zwiększenie taryfy maksymalnej z 1919 r. zdaje się odpowiadać potrzebom obecnym. Uciekanie się do tego środka można tembardziej usprawiedliwić, ~~ze~~ wskutek znacznego podniesienia ceny sprzedanej przedmiotów oszacowanych, równowaga między właściwą wartością tych przedmiotów, a ich podatkową kwotą, jest całkowicie zachwiana. Podczas gdy przed wojną taksa przedstawiała średnio 5% wartości produktu, dzisiaj dosięga za ledwie 1 do 2%.

Zachodzi wprawdzie obawa, że przedsięwzięcie po-

dobnego kroku może być uważane w opinii publicznej, jako chęć wzmocnienia systemu akcyzianego, którego zniesienia pragnie ogół, a także, że może się to odbić na cenach artykułów pierwszej potrzeby.

W warunkach obecnych nie można marzyć o zniesieniu definitywnem akcyz, wzięwszy pod uwagę, że miasto, wyczerpawszy inne źródła dochodu, nie mogą zastąpić czem innym zysków czerpanych z tego źródła. Z drugiej strony, jeżeli podwyższenie taksy akcyzowej będzie umiarkowane, kupcy nie będą mieli pretekstu do podnoszenia cen.

Wobec danych powyższych rząd pragnie wiedzieć, jak się na tę sprawę zapatrują Rady generalne. Wskutek swego doświadczenia w sprawach lokalnych, znajomości dokładnej zwyczajów i życzeń ludności jakoteż potrzeb finansowych gmin, są one wyjątkowo uprawnione do udzielenia władzy centralnej swej światłej rady, co do użyteczności i stosowności tej reformy.

Proszę więc pp. prefektów o zwołanie Rad generalnych swoich departamentów, w celu zastanowienia się nad następującymi kwestjami:

Czy należy przystąpić do podwyższenia taryfy maksymalnej z 13 sierpnia 1919 r. i w danym razie, w jakim stosunku.

Czy oszacowanie ma się odnosić do wszystkich rubryk, czy tylko do artykułów pierwszej potrzeby.

Czy jednakowe oszacowanie ma być zastosowane do wszelkich kategorii.

Z powodu pilnej sprawy jest pożądanem, ażeby zgromadzenie wypowiedziało się na najbliższej sesji.

Do pp. prefektów należy zawyrokować, czy słusznem będzie zasięgnąć również rady merów w miastach, gdzie istnieją akcyzy, ale pod warunkiem, że czynność Rad generalnych nie będzie opóźniona pod żadnym pretekstem.

Niema potrzeby dodawać, że uwagi i obserwacje, dotyczące się tego projektu, należy odsyłać natychmiast po ich sformułowaniu.

Piètri.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZEBRANIE ZARZĄDU.

W dniu 6 b. m. odbyło się kolejne zebranie Zarządu, któremu przewodniczył prezes sen. Zdanowski.

Na wstępie kierujący Biurem Zarządu p. J. Bek złożył sprawozdanie z działalności Biura, oraz omówił aktualne zagadnienia samorządowe.

Następnie Zarząd obradował nad następującymi sprawami:

1. *Sprawy finansowe.* Zarząd zastanawiając się nad finansami związków samorządowych w I kwartale 1927 r., doszedł do przekonania, że dotychczasowe stanowisko zajęte w tej sprawie przez Min. Spraw Wewn. jest niewystarczające, bowiem związki samorządowe przy zupełnie

określonych wydatkach w tym kwartale będą miały do czynienia z nieokreślonymi i w wielu wypadkach zupełnie niewystarczającymi dochodami. Stąd spodziewać należy się znacznych deficytów w końcu kwartału. Najbardziej trudną będzie sytuacja gmin wiejskich, nie mogących liczyć na żadne większe wpływy. Zarząd przeto postanowił wystąpić w tej sprawie z następującymi wnioskami: 1) o zezwolenie związkom komunalnym na wymiar w 1927 r. samoistnych podatków w skali 5 kwartałów, 2) o przyjęcie z pomocą zw. komunalnym w tym kwartale przez uruchomienie zwrotnych zaliczek na poczet późniejszych wpływów.

Omawianą też była sprawa opłat drogowych. Zarząd zajął stanowisko, że stawki opłat drogowych na 1927 r. winny być zwiększone, jednocześnie zaś należy obciążenie na rzecz dróg przemysłu i handlu zbliżyć do poziomu obciążenia innych źródeł jak gruntów, oraz budynków.

Przy sposobności omawiania rządowej akcji kredytowej, zwłaszcza przez Państwowy Bank Rolny Zarząd uznał, że kredyty w wypadkach żądania gwarancji pow. związku samorządowego winny być z reguły udzielane za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności, oraz, że wpływ na rozdział kredytów winien mieć gwarantujący pożyczkę związek, a nie jakiś organ uboczny. W związku z tem Zarząd uznał za wielce pożądane, by powiaty, w których dotąd pow. kas oszczędności jeszcze niema, takowe starały się uruchomić.

2. Przedmiotem obrad Zarządu następnie była sprawa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Zarząd, wobec projektowanych przez Min. Skarbu zmian w statucie P. D. U. W. postanowił wystąpić z następującymi postulatami: 1) zarządzenia w możliwie rychłym czasie wyborów do rady nadzorczej P. D. U. W. w miejsce niedawno rozwiązanej; 2) nieczynienia w statucie zmian, któreby w czemkolwiek naruszyły samorządowy charakter tej instytucji i któreby stanęły na przeszkodzie ściślejszemu związaniu P. D. U. W. z samorządem terytorjalnym, zdaniem Zarządu wielce wskazanem.

3. Zarząd wypowiedział się przeciwko tworzeniu specjalnego związku patronackiego gminnych kas oszczędności, gdyż związek taki mógłby kolidować z wydziałami

powiatowemi, ustawowo powołanemi do sprawowania nadzoru nad temi kasami.

4. W zakresie ustawodawstwa, mającego związek z samorządem, Zarząd debatował nad następującymi projektami:

a) W sprawie wyborów do ciał samorządowych, Zarząd stanął na stanowisku, że niema przeszkód do przeprowadzenia wyborów do samorządu w b. zaborze rosyjskim, bowiem moc ustawy z dn. 30 marca 1922 o przedłużeniu urzędowania organów samorządowych należy uznać za wygasłą jeszcze z chwilą rozwiązania się Sejmu Ustawodawczego. Wybory więc na terenie b. zaboru rosyjskiego winny się odbyć, niezależnie od widoków na nowe wybory samorządowe.

b) Zakończono zostało rozpatrywanie projektu ustawy o komunalnych kasach oszczędności, znajdującego się obecnie w Radzie Prawniczej. Na podstawie wniosków, nadesłanych przez lokalne związki, Zarząd postanowił zwrócić się do Rady Prawniczej o uwzględnienie w projekcie niektórych jeszcze poprawek.

c) rozpatrywany był również projekt rozporządzenia o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, oraz d) projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami.

5. W końcu Zarząd postanowił powołać specjalną komisję dla spraw rolnych.

ZJAZDY LOKALNE.

W dniu 4 b. m. odbył się w Bydgoszczy zjazd przedstawicieli pow. związków komunalnych wojew. Pomorskiego i Poznańskiego. Zjazd był licznie obsesany przez pow. związki samorządowe obu województw.

W dniu 7 b. m. odbył się podobny zjazd w Lublinie i objął przedstawicieli pow. związków komunalnych wojew. Lubelskiego. Obradom obu zjazdów przewodniczył prezes Rady Zjazdów sen. Zdanowski.

Zjazdy obradowały nad sprawozdaniem Zarządu z działalności nad obecną sytuacją samorządu, oraz nad niektórymi zagadnieniami z dziedziny ustroju samorządu.

Obszerne relacje o zjazdach podamy w następnych numerach.

Z życia samorządu

ODSTĘPOWANIE BANKOWI KOMUNALNEMU AKCYJ BANKU POLSKIEGO.

Do dnia 30 października r. b. następujące wydziały powiatowe przekazały Bankowi Komunalnemu posiadane akcje Banku Polskiego:

1) w Kaliszu, 2) Grodzisku Maz., 3) Ostrołęce, 4) Kutnie, 5) Chełmnie, 6) Turku, 7) Łasku, 8) Płocku, 9) Krasnymstawie.

Nadto przyrzekły przekazać swoje akcje w najbliższym czasie wydziały powiatowe: 1) w Ostrowiu Mazowieckim, 2) w Kolnie. Akcje są przekazywane po kursie giełdowym. Wzamiem wydziały powiatowe otrzymują akcje Banku Komunalnego po kursie emisyjnym.

Bank Komunalny, aby otrzymać prawo banku dewizowego musi wykazać się 1000 akcyj Banku Polskiego, stąd też zabiega o nabycie akcyj tego Banku, będących w posiadaniu pow. związków komunalnych.

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY.

Ostrołęcki Pow. Zw. Komunalny otrzymał uprawnienie na urządzenie zakładu elektrycznego na rzece Omulwi (3 klm. od miasta Ostrołęki). Energja zakładu może być użyta na oświetlenie miasta i sąsiednich wsi, oraz do okolicznych zakładów przemysłowych.

CENTRALNA RZEŹNIA EKSPORTOWA W ŁUNIŃCU.

Rozpoczęte kilka miesięcy temu starania o uzyskanie większych kredytów dla zrealizowania projektu pobudowania w m. Łunińcu Centralnej Rzeźni Eksportowej zostały uwieńczzone po myślnym rezultatem. Kredyt w kwocie przeszło 200.000 zł. jest już na powyższy cel przez miarodajne czynniki przyrzeczony. Obecnie są czynione prace zniierzające do nadania mającej powstać instytucji formy prawnej. Kwestja, czy to ma być spółdzielnia, czy też spółka, zostanie zadecydowana na pierwszym zebraniu organizacyjnym, które zostanie zwołane prawdopodobnie w końcu przyszłego miesiąca. Dążeniem jednak Wydziału Powiatowego w Łunińcu — inicjatora całej akcji jest, aby wspomniana rzeźnia stanowiła wyłączną własność związków komunalnych i organizacji społeczno-rolniczych. W tym celu proponowane jest stosowne zastrzeżenie w statucie.

Z uwagi na doniosłe znaczenie nowopowstającej instytucji mającej na celu, z jednej strony zabezpieczenie drobnych rolników od wyzysku pośredników — kupców, z drugiej zaś zachęcenie do hodowli, która ze względu na olbrzymią ilość łąk w zainteresowanych powiatach, będzie stanowiła poważne źródło dochodu, Wydział Powiatowy w Łunińcu zwrócił się do kilku sąsiednich powiatów o wyrażenie opinji, czy przystąpienie w charakterze udziałowców (z gminami) do Centralnej Rzeźni Eksportowej w Łunińcu uważaliby za celowe i dla siebie korzystne.

Stosowne pismo Wydział wystosował do wydziałów powiatowych w Stolinie, Baranowiczach, Sarnach, Nieswieżu, Pińsku i Kossowie.

POKAZY HODOWLANE W POW. BIELSK-PODLASKI.

W październiku r. b. Sejmik urządził cztery pokazy hodowlane: dnia 11.X w Siemiatyczach, dnia 12.X w Bielsku, dnia 13.X w Hajnówce i 14.X w Brańsku.

Dobrze były udane pokazy w Siemiatyczach i Brańsku. Ogółem we wszystkich miejscowościach wystawiono: 136 koni, 76 sztuk bydła, trzodę chlewną i owce. Także był drób p. B. Witwickiej na pokazie w Bielsku. Wydano nagród za 1200 zł. w tem: 2 sprzężynówki, 11 plugów, 1 broną żelazną, 8 radełek i wiele drobnych przedmiotów użytku gospodarskiego. Wynagrodzono ogółem 61 osób.

ZAMIERZENIA GOSPODARCZE WYDZIAŁU POWIATOWEGO W KRZEMIĘNCU NA 1927 R.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w d. 14-m września omawiany był plan robót inwestycyjnych w 1927 r., od którego zależy ułożenie całego budżetu na ten rok. Przewodniczący Wydziału Powiatowego wystąpił z następującym planem:

- 1) budowa własnych budynków dla szpitala w Wiśniowcu.
- 2) dalsze prace nad odnowieniem zamku w Wiśniowcu, częściowa dalsza rozbudowa sieci elektrycznej i ustawienie jednego z trzech rozebranych balkonów;
- 3) remont budynku mieszczącego sierociniec w Krzemieńcu;
- 4) program robót drogowych, który winien objąć budowę szosy w stronę Wiśniowca do Horynki, oraz odcinek szosy, wiodącej do Szumska.

Po dyskusji, w której poruszono nadto projekt uruchomienia w Wiśniowcu dachowczarni i ewentualnie cegielni, projekt prac, przedstawiony przez Przewodniczącego, został zaaprobowany i przekazany do szczegółowego opracowania.

Komunikaty

KASA EMERYTALNA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Jak wiadomo z poprzednich naszych komunikatów na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Delegatów Kasy Emerytalnej Pracowników Samorządowych był ostatecznie przejrzany i przyjęty projekt nowego statutu Kasy Emerytalnej i polecony Zarządowi złożenia go w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej do zatwierdzenia.

W pierwszych dniach października b. r. statut ów został zatwierdzony i oddany do druku. W najbliższych dniach zostanie rozesłany wszystkim zainteresowanym. Z dniem 1-go października 1926 r. nowy statut wejdzie w życie i będzie obowiązywał jak wszystkich należących już do Kasy, tak i nowozapisujących się, wobec czego stary statut ze wszystkimi dodatkowymi instrukcjami traci swoją wartość prawną. Jednocześnie z zatwierdzeniem statutu delegacja Związku Pracowników Samorządowych i Administracji Gminnej zwróciła się z prośbą do p. Ministra Spraw Wewnętrznych o zalecenie nowego statutu wszystkim instytucjom samorządowym, w myśl listu do Kasy Emerytalnej byłego Ministra Spraw Wewnętrznych p. Młodzianowskiego, ogłoszonego w swoim czasie w „Pracowniku Samorządowym”. Ministerstwo przychylnie potraktowało wniesioną prośbę i obiecało w najbliższym

czasie wydać odpowiednie zlecenie organom wykonawczym.

Wobec powyższego Kasa Emerytalna nawołuje obecnie nieubezpieczonych jeszcze pracowników do zapisywania się do naszej Kasy, zachowując przepisy załączone przy statucie. Szybka decyzja przyłączenia się do Kasy jest pożądaną także i ze względu na układające się budżety przez Sejmiki.

Kasa Emerytalna w bieżącym roku przeżywała okres reorganizacji, wywołanej zmianą statutu i związanych z tem uzgodnień w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w kierunku ustalenia możliwej do przyjęcia składki członkowskiej. Wynikiem tych starań została ustalona składka członkowska 10% od uposażenia zamiast 15%, jak było dotychczas, czyli członek płaci 5% i pracodawca 5%. Jest to zasadnicza zmiana w nowym statucie.

Obecnie gdy już załatwione wszystkie formalności, mamy nadzieję, że frekwencja członków urośnie do pożądananej cyfry, by stworzyć silną organizację ubezpieczeniową, która w niedalekiej może przyszłości przejdzie w całości ze wszystkimi nabytymi prawami do przewidzianej Państwowej Instytucji Przymusowego Ubezpieczenia Pracowników Samorządowych.

Stan finansowy Kasy przedstawia się obecnie, jak wskazuje poniżej umieszczony bilans:

Bilans Kasy Emerytalnej Pracowników Samorządowych na dz. 1/X 1926 r.

Aktywa		Pasywa	
Gotówka w kasie	680,06	Kapitał Emerytalny	141,267,—
Gotówka w Bankach:		" Zapomogowy	13,064,41
Bank Komunalny	3,550,73.	Zbior. Ciąg Komunalnych	1,945,67
" Gosp. Krajow.	529,—	Sumy przechodnie	2,011,94
P. K. O. Nr. 500061	1,253,46	Ministerstwo Skarbu	3,170,19
" Oszczędn.	1,568,50	F. Skarżyński	12,000,—
	6,901,69	Kupony od papier. procent.	1,707,79
Ruchomości	695,25	Różnica kursu	5,929,23
Papiery procentowe	26,871,83	Procenta i prowizja	23,890,04
Lokaty:			
Pożyczki	12,000,—		
Weksle	119,651,46		
" protestow.	2,575,34		
" kaucyjne	12,000,—		
	146,226,80		
W. Wakar	5,130		
Zaległe opłaty stemp. do 1/1.25	2,716,29		
Koszta handlowe	4,488,17		
Pensja i ubezpiecz. prac.	7,889,12		
Rada Nadz. Komis. Rewiz. i Zarząd	2,583,66		
Opłata stemplowa za 1926 r.	803,40		
	204,986,27		204,986,27

Warszawa, dnia 26/X 1926 r.

Zarząd.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

O właściwy kierunek oświaty

Nadchodzi okres długich wieczorów. Wieczory te należy nam wyzyskać dla rozwoju kultury wsi naszej. Albowiem zaniedbanie mamy pod tym względem wielkie. Nietylko mamy wielką ilość analfabetów, ale większą jeszcze armię ludzi nie umiejących korzystać z nabytej umiejętności czytania i pisania.

Dotychczas na pierwszym miejscu stawialiśmy walkę z analfabetyzmem. W tej dziedzinie pracowało całe społeczeństwo, nie szczędząc datków i zabiegów. Nieliczną ilość szkół zastępowaliśmy nauką prywatną, pojedynczą czy zbiorową. Szczególnie w b. zaborze rosyjskim wysiłki w tym zakresie społeczeństwa były poważne, a uwieńczone znacznymi rezultatami.

To przyzwyczajenie w dziedzinie oświaty wysunęło się i dziś na czoło pracy oświatowej. W projekcie budżetu państwowego na r. 1927-my na szkolnictwo powszechne przewiduje się 187,600,161 zł., z czego na oświatę pozaszkolną tylko 236.000 zł. Suma ta ma być wydana: na podróże służbowe i przesiedlenia 5,000 zł.; wy-

datki biurowe 1,000 zł.; wydawnictwa 10,000 zł.; zasiłki dla instytucji społecznych 150.000 zł.; zasiłki dla organów państwowych 5,000 zł. Wynika z tego, że i ta drobna suma nie pójdzie w całości na oświatę pozaszkolną.

W budżetach samorządów również ten sam kierunek jest dominujący. W gminach wydaje się poważne sumy na szkolnictwo powszechne, w powiatach również przeważa ten kierunek. Rzadko gdzie spotykamy poważniejszą sumę na oświatę pozaszkolną. A, gdy się nawet taką sumę spotka, to wydawana jest najczęściej na kursy dla dorosłych. Sumy wydawane na zakładanie bibliotek i czytelní, urządzenie planowych pogadanek z odpowiednimi pomocami naukowymi, wycieczek i pokazów, któreby mogły rozjaśnić ludziom umysły, są kompromitująco niskie.

I jakież tego rezultat. Oto mamy społeczeństwo ciemne, gnuśne, podejrzliwe, dające się wodzić za nos nie zawsze najlepszym w narodzie.

Czem się różni dzisiejszy analfabeta od tego, który się czytać i pisać nauczył, ale nic nie czyta? Prawie niczem.

Bo to, że jakiemuś oszustowi trudniej go oszukać, nie wielka dla niego korzyść. Nie wynagradza ona tego wysiłku, jaki poniosło państwo i samorządy na jego naukę.

Co byśmy powiedzieli o takim działaczu, któryby chciał ludzi uszczęśliwić przez zakupienie im narzędzi rolniczych, ale ziemi by im nie dał. Narzędzia by zardzewiały i zniszczyły się, a ludzie pomarli z głodu.

Takiem narzędziem dla człowieka jest umiejętność czytania i pisania. Jeżeli to narzędzie nie jest w użyciu, to nietylko nie przynosi posiadaczowi żadnej korzyści, ale wartość jego jest coraz mniejsza. Posiadacze umiejętności czytania i pisania tracą bowiem wprawę w tym zakresie, a nawet prawie całkiem zapominają, zwłaszcza umiejętność pisania.

Fakty te musimy mieć na pamięci przy planowaniu pracy oświatowej. W budżecie gminnym znaleźć się winny nie tylko sumy przeznaczone na mieszkanie i opał dla szkół, ale także na czytelnictwo pism, na zakładanie bibliotek, na pomoc w tym zakresie Związkom Młodzieży Wiejskiej, a przede wszystkim na biblioteki szkolne i pomoce naukowe, ażeby dzieci uczące się tak zaciekały się i zasmakowały w czytelnictwie i zdobywaniu wiedzy, iżby bez tego obejść się już nie mogły.

Wtedy dopiero oświata wydać może prawdziwe rezultaty. Podnieść się kultura wsi, a z nią wzrośnie większa zamożność, ustali się ład, poczucie prawa i odpowiedzialność wobec narodu i państwa.

A. B.

Z GMIN

PROJEKTOWANE NOWE GROMADY. Do Starostwa Krzemienieckiego wpłynęły zgodnie z obowiązującą u nas ustawą gminną wnioski zebrania osadników przy D. Zahajcach i koła osadników w Szukajwodach gm. Zarudzińskiej o utworzenie nowych gromad i zmianę nazw.

Motywy uchwały w Szukajwodach, których nazwa ma być zmienioną na Reymontów, przytaczamy jako zasługujące na uwagę.

„Członkowie koła osadników w Szukajwodach postanowili przemianować nazwę koła na Reymontów, motywując tem, iż w przeddzień uchwały dobiegła nas smutna wiadomość o zgonie największego i zasłużonego piewcy wsi i ludu polskiego ś. p. Władysława Reymonta, dla tego też, aby utrwalić pamięć Jego i zasługi, by uczcić Go jako miłośnika ludu, postanowiliśmy nazwać naszą osadę Jego wielkiem Imieniem. Cześć Jego pamięci“.

ROZWIĄZANIE RAD GMINNYCH. Na zarządzenie p. Wojewody rozwiązano Rady gminne i zarządzone nowe wybory w gminach Tyśmienica, Wiryki, Opole, Sławatycze i Romanów pow. Włodawskiego. Również zarządzone wybory wójtów w gminach Horodyszczce i Tyśmienica.

Rady gminne zostały przeważnie rozwiązane na domaganie się radnych o nowe wybory.

SPRAWA POBORU PODATKU GMINNEGO. Rada gminna w Turnie pow. Włodawskiego postanowiła wprowadzić od stycznia 1927 r. sporządzanie rozkładu podatków na odpowiednich formularzach, tak, aby każdy z płatników, po spłacie podatków, otrzymywał od sołtysa, względnie poborcy, kwity imienne.

Dotychczas każdy z płatników gminy Turno posiadał książeczki podatkowe, w których sołtysi wpisywali sumy pobranego podatku.

System ten okazał się niepraktyczny, gdyż nie było odpowiedniej kontroli nad ściąganiem sumami. Rada gminna przeto poszła za przykładem wszystkich innych gmin Włodawskiego powiatu i postanowiła, aby rozkłady podatków przez Urząd gminy dokonywane były na formularzach, z których strona grzbietowa zostanie po ściągnięciu podatków zwrócona napowrót Urzędowi Gminnemu, zaś kwity będą wydane płatnikom, z chwilą ściągnięcia podatków.

SPRAWY POCZTOWE. Rada gminna w Turnie pow. Włodawskiego postanowiła zlecić Urzędowi gminnemu zaopatrzenie się w torby pocztowe, z którymi stróż chodzi po listy i przesyłki pocztowe. Jeden klucz od torby pocztowej będzie w posiadaniu Urzędu pocztowego, drugi zaś w posiadaniu Wójta.

Czasopisma i listy mają być kładzione w przegródki, zamkniętej na klucz szafy i w razie zgłoszenia się sołtysów z poszczególnych wiosek, wydawane osobiście przez sekretarza.

SPRAWY STRAŻY POŻARNYCH. Komisja przeciwpożarowa gminy Kuźniczka pow. Częstochowskiego, uważając, że urządzenie kwest przez Straże Pożarne na swych terenach ze względu na spowszechnienie tej imprezy wśród ludności daje małe dochody, a często nawet deficyt, postanawia ująć w swe ręce sprawę przysparzania dochodów Strażom i zorganizować je następująco:

Stosownie do pory roku urządzać imprezy najczęściej do niej dostosowane, a mianowicie w miesiącach grudniu, styczniu i lutym przedstawienia amatorskie; maju, czerwcu i lipcu — zabawy i wycieczki oraz w sierpniu, wrześniu i październiku — popisy strażackie.

SPRAWY DROGOWE. Rada miejska m. Ostrowa pow. Włodawskiego, nałożyła przymus dowożenia przez wjeżdżających do miasta w dniu targowe i jarmarczne po 5 klg. kamienia od furmanki.

Od fur nieprzywożących kamieni Magistrat pobierać będzie opłatę w wysokości 10 groszy od fury.

Przywożone kamienie mają być obrócone na brukowanie ulic.

Dosyć dowcipny sposób uzyskania potrzebnego brukowca. Wjeżdżający chętnie wezmą jeden kamień na furę i tym sposobem w ciągu roku może miasto dojść do znacznego zapasu brukowca.

System ten jednak nie dałby się wprowadzić w tych miastach, które mają w pobliżu drogi szutrowane, gdyż jadący częstokroć zabieraliby kamienie przygotowane na gościńcach w przyzmacz.

Rada gminna w Tyśmienicy pow. Włodawskiego postanowiła odnieść się do Wydziału Powiatowego o udzielenie subwencji na budowę mostów, gdyż gmina własnym kosztem odbudowała trzy mosty, a największy znajduje się w złym stanie.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w powiecie Opatowskim

W powiecie Opatowskim czynne są obecnie cztery gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, a mianowicie w Opatowie, Sadowiu, Wojciechowicach i Lasocinie. Choć Kasy te nie należą do wzorowych, jednak w zakresie działalności kredytowej przysły z wydatną pomocą miejscowej ludności, co wyraża się łączną sumą zł. 48.835 udzielonych pożyczek, od czasu istnienia tych kas, czyli mniej więcej w ciągu jednego roku dla 2 kas i kilku miesięcy dla pozostałych dwóch kas. Pożyczki te wydawane były na termin 6 — 12 miesięcy przy oprocentowaniu nie wyższym 18% w stosunku rocznym wraz ze zwrotem kosztów manipulacyjnych i następnie prolongowane (Kasa Opatów) najczęściej przy częściowej spłacie.

Ponieważ we wszystkich czterech Kasach łącznie z kredytu korzystały 324 osoby — przeciętna wysokość pożyczki wynosi zł. 150,7. Jednak, ze względu na to, że Gminna Kasa w Opatowie wydawała stosunkowo wysokie pożyczki, dla innych Kas przeciętna wysokość udzielonych pożyczek jest niższa, co widzimy z następującej tabelki:

Nazwa kasy	Ogólna suma udzielonych pożyczek zł.	Ilość pożyczkobiorców	Wysokość przeciętnej pożyczki zł.	Najniższa pożyczka zł.	Najwyższa pożyczka zł.
Opatów	23.310	108	215,8	50	500
Sadowie	11.030	95	116,1	50	150
Wojciechowice	7.850	66	118,9	100	200
Lasocin	6.635	55	120,6	50	200
Ogółem	48.825	324	150,7	50	500

i z czego możemy sądzić, że najczęściej wydawano pożyczki w sumie zł. 100 lub zł. 150.

Bardzo ciekawym jest, kto i na jaki cel zaciągał pożyczki w wspomnianych czterech Kasach gminnych; ilustruje to poniższa tabelka:

Nazwa kasy	Rolnicy posiad. grunt					ogółem	Pożyczki udzielane na następujące cele											ogółem
	Nie więcej nad 10 mg.	od 11 mg. do 20 mg.	od 21 mg. do 30 mg.	Ponad 30 mg.			ulepszenie gospodar.	budowa i reparacja budynk.	Kupno inwent. martwego	Kupno inwent. żywego	Spłata majątkowa	Kupno gruntu	Spłata długu	podatki	Kształcenie syna	Zaświady		
Opatów	59	42	6	1	108	4	57	14	8	15	—	5	3	2	—	108		
Sadowie	53	37	5	—	95	95	—	—	—	—	—	—	—	—	—	95		
Wojciechowice	34	32	—	—	66	8	20	8	12	8	8	1	1	—	—	66		
Lasocin	43	12	—	—	55	16	17	8	9	—	4	—	—	—	1	55		
Ogółem	189	123	11	1	324	123	94	30	29	23	12	6	4	2	1	324		

Widzimy z niej, że z pożyczek korzystają rolnicy, posiadający nieduże gospodarstwa, przy tem 58,3% ogólnej liczby pożyczkobiorców posiadają gospodarstwa bardzo małe, nie większe nad 10 mg. gruntu. Jeden wypadek udzielenia pożyczki posiadaczowi gospodarstwa większego od 30 mg., nie przekracza jednak 50 mg., czyli pożyczkę udzielono gospodarstwu średniemu. Z tej racji można twierdzić, że pomoc kredytowa Kasy gminnej w znacznie przeważającej części dotyczy drobnych gospodarstw rolnych.

Szkoda, że pp. rachmistrze nie zawsze szczegółowo odnotowują cel, na który wydaje się pożyczkę, przekładając ogólnikowe określenie: „na ulepszenie gospodarstwa”

i z tej racji w danym wypadku więcej niż $\frac{1}{3}$ materiału nie da się wykorzystać. Z pozostałego szczegółowego materiału widzimy, że najwięcej pożyczek udzielano na budowę i reparację budynków, oraz na kupno żywego i martwego inwentarza. Kilka wypadków wydawania pożyczek na kupno gruntu nic jeszcze nie mówi o potrzebach w tym kierunku, gdyż dotychczas udzielany drobny kredyt krótkoterminowy nie jest na ten cel odpowiedni. Należy również zwrócić uwagę, że na 324 pożyczki, zaledwie 10 pożyczek udzielono na cele zupełnie niegospodarcze, których stanowczo należy unikać, mianowicie na spłatę długów i podatków.

Oprócz działalności kredytowej — gotówkowej

gminna Kasa poż.-oszcz. w Wojciechowicach zajęła się w bieżącym sezonie jesiennym kredytem w nawozach sztucznych i sprowadziła za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego — 30 ton superfosfatu, który został udzielony na kredyt 135 rolnikom w ilościach od 1 do 10 q. Ponieważ odbiór superfosfatu ze stacji był dobrze zorganizowany, gdyż odbiorcy sami zgłosili się na stację Jasice i stamtąd go zabrali, sprowadzenie całego ładunku nie pociągnęło za sobą większych kosztów własnych i z tej racji 1 q. superfosfatu kosztował odbiorców nie więcej 20 zł.

Jakimiż kapitałami dysponują wymienione Kasy dla swej działalności kredytowej? W pierwszym rzędzie sumami, otrzymanymi od gmin na kapitał zakładowy, co w tych Kasach wyraża się sumą zł. 14.391 (Kasa Opatowska dotychczas posiada bardzo nieduży kapitał zakładowy) i kredytami P. B. R. w sumie zł. 27.000. Tu zaznacza się, że stosunek kapitałów własnych Kas Gminnych do kapitałów obcych jest zupełnie dodatni i wyraża się cyfrowo mniej więcej jak 1 : 2, oraz stwierdza się fakt, że udzielanie pożyczek przez P. B. R. za pośrednictwem

Kas gminnych, nie zaś bezpośrednio rolnikom, uruchamia miejscowe kapitały mniej więcej w wysokości 50% udzielonych przez P. B. R. pożyczek. Niestety po za wymienionymi środkami obrotowymi, innych środków gminne Kasy poż.-oszcz. pow. Opatowskiego nie posiadają i nie wykazują żadnego ruchu oszczędnościowego, co jednak zupełnie inaczej przedstawia się w gminnych Kasach innych powiatów, gdzie daje się zauważyć dążenie do gromadzenia choćby najmniejszych wkładek oszczędności. Należy więc, by Zarządy poszczególnych Kas oraz wszyscy, którzy tak lub inaczej są z temi Kasami związani i interesują się ich rozwojem, corychlej zajęli się propagowaniem oszczędności i nakłaniali ludność do składania choćby najdrobniejszych wkładek oszczędności, gdyż tylko posiadanie wkładów decyduje o żywotności i ruchliwości wszelkich instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych, a więc i Kas gminnych, i pozwala zużywać miejscowe kapitały produkcyjnie, które w obecnym stanie rzeczy marnują się w różnych skrytkach.

W. L.

K r o n i k a .

GMINNA KASA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWA W NIWISKACH zajmuje dotąd przodujące stanowisko w rozwoju gminnych kas.

Na dzień 30 września r. b. kasa posiadała zł. 5.000 kapitału zakładowego, wkładów oszczędnościowych na sumę zł. 7.308. Zadłużenie w Państwowym Banku Rolnym zł. 20.000. Pożyczek kasa udzieliła na sumę zł. 35.650.

Kasa ta prowadzi umiejętną propagandę oszczędnościową, rozwijając ją we wszelkich możliwych kierunkach. Zamiast oczekiwania na wkładców, kasa wyszukuje wkładców, doskonale orjentując się, kto w gminie w danej chwili ma wolną gotówkę i umie przekonać o celowości lokaty wkładu w gminnej kasie, pomimo płacenia w kredycie prywatnym przez osoby, poszukujące kredytu po 5 do 7% w stosunku miesięcznym, kasa zaś płaci tylko 12% w stosunku rocznym. Wkłady składają zarówno osoby jak instytucje. Obecnie kasa zabiega o skierowanie wkładów szerszych do kasy zarówno z terenu gminy Niwiski jak i z sąsiednich gmin, nie posiadających gminnych kas, przyczem zamierza ustalić zasadę gwarancji dla tych wkładów spłaty w złotych w złocie.

W dziedzinie udzielania pożyczek kasa prowadzi zdrową politykę. Przestrzegana jest zasada udzielania kredytu wyłącznie na cele gospodarcze. Kasa przeprowadziła serje kredytów na budownictwo ogniotrwałe, poprawiając i czyniąc racjonalnem zabudowanie wsi. Kredyty są półroczne w granicach pomocy do wykonania określonego zadania gospodarczego, lecz nie pokrycia całej potrzebnej sumy na dany cel. Terminy spłat możliwie dostosowywane do okresów wzmożonych dochodów z gospodarstwa. Prolongaty z reguły nie są stosowane. Oprocentowanie pożyczek wynosi 18%.

Kasa również umiejętnie zabiega w sprawie zdobycia kredytów specjalnego przeznaczenia. Wystąpiono do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych o kredyt na racjonalne budownictwo. Kasa wystąpiła również do P. B. R. o przelanie na kasę tych czynności przygotowawczych w zakresie długoterminowego kredytu hipotecznego, jakie obecnie poszczególne rolnik z wielkimi dla siebie kłopotami załatwia osobiście.

Kasa powiększa obecnie swój kapitał zakładowy do 10.000 zł.

Poradnik samorządowy

1. Panu Rejniakowi, sekretarzowi gminy Szczepkowo.

1) Zlikwidowanie gminnej kasy działającej na zasadzie statutu wzorowego z r. 1906, uważać należy za akt prawny, ponieważ statut upoważniał wówczas (z 1919— przed wydaniem obecnego rozporządzenia) do powzięcia uchwały o likwidacji kasy.

Fakt powyższy nie wyklucza prawa wierzycieli do poszukiwania swych pretensji na drodze sądowej. W ra-

zie wytoczenia powództwa. Sąd rozpatrzy sprawę pod kątem widzenia, czy rozrachunek strony przeprowadziły na drodze dobrowolnego porozumienia i pokwitowania.

2) Jeżeli wkłady niepodjęto w terminie przez wkładców, pomimo ogłoszeń terminu w „Gazecie Urzędowej”, Kasa miała prawo wpłacić je na zasadzie decyzji Sądu do kasy skarbowej, na rachunek wkładców.

3) Kurs 1 rb.—2.16 mk. został ustalony w r. 1915 przez niem. władze okupacyjne, a następnie stosowany przez

władze polskie. Ostateczną podstawą prawną do rozrachunków stało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, które w § 2 ustala skalę i miarę przerachowania.

D.

2) *Pytanie:* Urząd gminy Włodawa, pow. Włodawskiego, zapytuje:

1) kto ponosi koszt leczenia za czas od 1.I 1926 r. umysłowo - chorej, leczonej w szpitalu w Tworkach, której mąż jest nadgajowym w Ordynacji Zamojskiej i sam nie może zapłacić tych kosztów,

2) czy można zmusić pracodawcę do zapłacenia wspomnianych kosztów.

Odpowiedź: W powyższej sytuacji mogą być dwa wypadki: a) gdy na terenie Ordynacji Zamojskich jest zorganizowana Kasa Chorych i zgodnie z art. 104 ustawy z dn. 19 marca 1920 r. (Dz. U. Nr. 44, poz. 272) obejmuje również i pracowników rolnych i leśnych, to w tym wypadku nadgajowy i jego rodzina, będąc w Kasie ubezpieczeni, korzystają ze świadczeń w sposób przewidziany w wyżej cytowanej ustawie; b) gdy nie ma miejsca wypadek przewidziany pod punktem a), to zgodnie z ustawą z dn. 24 maja 1860 r. (Dz. Pr. L. VII 215) art. 563 pomoc ze strony pana w wypadku choroby „sługi” t. j. w tym wypadku nadgajowego dotyczy tylko jego samego, a nie jego rodziny; w tym wypadku pracodawca może być zmuszony do zapłacenia należnej sumy w drodze skargi cywilnej do sądu (art. 1780 K. C.), a w stosunku do żony ma zastosowanie przepis art. 1 ustawy z dn. 29.III 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 36 p. 214).

3) *Pytanie:* Urząd gminy Szymanowice, pow. Słupieckiego, zapytuje:

1) czy lekarz państwowy i policja mają prawo korzystać z podwód, i w jakich wypadkach oraz kto ponosi koszt podwód.

2) kto winien ponosić koszt opieki za osobę od kilkunastu lat zamieszkałą w gminie Szymanowice, a przynależnej do innej gminy,

3) czy z gruntu, znajdującego się przy szkole powszechnej, a użytkowanego przez nauczyciela, gmina jest zobowiązana opłacać podatki.

Odpowiedź: 1) w sprawie podwód dla lekarzy i policji patrz odpowiedź zamieszczoną w „Samorządzie” Nr. 10 z r. 1926 punkt 11, oraz Nr. 20 z r. 1926 punkt 1 na str. 446. Ponadto brak jest ścisłych wskazówek, kiedy mają oni prawo korzystać z podwód. Koszt podwoły ponosi Skarb Państwa.

2) koszt opieki zgodnie z art. 8 ustawy z dn. 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 92, poz. 726) ponosi gmina Szymanowice.

3) podstawą prawną, na której oprzeć się może urząd gminy, występując do urzędu skarbowego o zwolnienie z gruntów szkolnych jest przepis zawarty w art. 167 punkt 2 ustawy o podatkach bezpośrednich (Zbiór praw Cesarstwa Rosyjskiego t. V z r. 1903), który zwalnia od opłacania państw. podatku gruntowego grunta włościańskie zajęte pod szkoły. Ewentualne zwolnienie od opłacania podatków państw. zwalnia i od dodatków komunalnych, zaś w sprawie zwolnień od podatków samostnych komunalnych decyduje Wydział Powiatowy, dokąd należy złożyć podania.

S. Podw.

4) *Pytanie:* Urząd gm. Kszczonów zapytuje, jaki szczebel należy przyznać pisarzowi gm., który ma następujący przebieg służby:

od 1.I 1888 r. do 1.XI 1893 r., pomocnik pisarza, od 18.XI 1893 do 1.X 1898 r. służba w wojsku ros., od 20.X 1898 do 1.XI 1899 r. kancelista w sądzie, od 1.XI 1899 do 14.V 1915 r. pisarz gminny, od 14.V 1915 r. do 28.V 1918 r. na ewakuacji w Rosji, od 15.VII 1918 r. do chwili obecnej pisarz gminny.

Odpowiedź: Brak w powyższym pytaniu danych co do tego, w jakiej grupie uposażenia (wzgl. w stopniu służb.) i od kiedy jest pisarz gminy. Czas w ostatnio posiadanym stopniu (t. j. w stopniu wzgl. grupie służbowej, w której pisarz znajdował się w chwili zaszeregowania do grupy na podstawie § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej) należy mu przy ustalaniu szczebla zaliczyć w całości czas zaś poprzedni w stosunku: 6 miesięcy za każde pełne trzecie, z tem, że z czasu służby w państwach zaborczych może być wziętych za podstawę obliczenia najwyżej 20 lat.

5) *Pytanie:* Wójt gm. Zaleskiej zapytuje, czy może wydział powiatowy przenieść sekretarza tej gminy do innej gminy, jeżeli ani zarząd gminy ani rada gminna nie mają temu sekretarzowi nic do zarzucenia; gdzie należy się zwrócić, aby spowodować pozostawienie sekretarza w gminie.

Odpowiedź: Wedle art. 55, pkt. 11, rozporz. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26.IX 1919 r. mianowanie pracowników gminnych należy do kompetencji zarządu gminnego. Do zarządu gminy należy również — w myśl art. 56 tegoż rozporządzenia — składanie pracowników gminnych z urzędu.

Wprowadzie art. 57 postanawia, że pisarza mianuje starosta z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez zarząd gminy i zwalnia go na żądanie zarządu gminy lub z urzędu, ale przepisu tego nie można zrozumieć w ten sposób, że starosta może dowolnie pisarza przenosić z jednej gminy do drugiej. Logicznie należy raczej ten przepis rozumieć, jako środek dyscyplinarny w rękach starosty wobec pisarza, który dopuścił się takich przestępstw służbowych, że nie może być tolerowany na swem stanowisku.

Przeciw niesłusznemu — zdaniem zarządu gminy — zarządzeniu starosty przysługuje odwołanie do wojewody (art. 90 rozporządzenia).

6. *Pytanie:* Urząd gm. Grodzisk zapytuje:

1) czy rada gminna może pracownikowi gminnemu obniżyć na r. 1927 pobory z IX na X grupę uposażenia, jeżeli w statucie etatów, zatwierdzonym przez województwo, przewidziana była grupa IX dla odnośnego stanowiska,

2) czy wydział powiatowy przy zatwierdzaniu budżetu gminy może powyższą uchwałę rady gminnej zmienić i — opierając się na statucie etatów, przywrócić grupę IX.

Odpowiedź: 1) Jeżeli rada gminna uchwałała w statucie etatów grupę IX dla pewnego stanowiska w urzędzie gminnym i pracownik zajmujący to stanowisko pobiera uposażenie wedle tej grupy, a statut został zatwierdzony, to nie można obecnie temuż pracownikowi obniżyć uposażenia.

Jeżeli gmina chce obniżyć uposażenie pracownikowi

gminnemu wbrew dotychczasowemu brzmieniu statutu etatów, to musi najpierw zmienić ten statut i przedłożyć go do zatwierdzenia Województwu, a dopiero po zatwierdzeniu obniżyć uposażenie pracownikowi.

2) Wydział powiatowy powinien uchwałę o obniżeniu uposażenia pracownikowi, zamieszczoną w budżecie, uchylć, jako niezgodną z obowiązującym statutem etatów lub też zatwierdzenie odnośnej pozycji budżetowej uzależnić od przeprowadzenia zmiany statutu.

7) *Pytanie:* Urząd gm. Ratowo, któremu, urząd skarbowy w Mławie odmówił wypłacenia 3% odszkodowania za czynności, związane ze ściąganiem państwowego podatku gruntowego, zapytuje, jak należy postąpić, aby wypłatę tej należności uzyskać.

Odpowiedź: Urząd skarbowy w Mławie, odmawiając gminie wypłaty 3% odszkodowania za ściągnięcie państwowego podatku gruntowego, opiera się na instrukcji Ministerstwa Skarbu, które jest zdania, że na podstawie obowiązujących przepisów ustawowych gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego nie należy się żadne wynagrodzenie za pobór i ściąganie państwowego podatku gruntowego. Ministerstwo powołuje się w tym względzie na przepis art. 289 obowiązującej jeszcze ustawy o podatkach bezpośrednich (Tom V Zb. Pr. ros., wyd. z r. 1903), wedle którego wójt gminy zobowiązany jest do poboru i ściągania państwowego podatku gruntowego bez specjalnego wynagrodzenia za to, wobec czego do gmin wiejskich b. zab. ros. odnosi się ustęp 2), a nie ustęp 5) art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu fin. kom.

Jest to oczywiście stanowisko niesłuszne, tembardziej, że Skarb Państwa potrąca gminom 2% ich dodatków do podatku gruntowego, a to za czynności organów skarbowych przy wymiarze tych dodatków.

Dla usunięcia tej niesprawiedliwości należałoby jaknajrychlej znowelizować odpowiednio art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

8) *Pytanie:* Urząd gm. Rudnik Wielki zapytuje, do jakiego szczebla należy zaszerzegać pomocnika pisarza gm., który od 1 lipca 1913 r. pracuje w gminie w tym charakterze po dzień dzisiejszy z przerwami: od 14.VIII 1920 r. do 15.I 1921 ochotnicza służba w W. P. i od 1.V 1923 roku do 1.III 1926 r. praca w T-wie Franc. - Włoskiem „kop. Paryż” w charakterze rachmistrza.

Odpowiedź: Nie nadmieniono w pytaniu, do jakiej grupy uposażenia i od kiedy zaszerzegać pomocnika pisarza gm. oraz wedle jakich zasad wypłacano mu pobory przedtem. Przyjmuję, że pomocnik pisarza nie ma obecnie niższego uposażenia, aniżeli wedle grupy XII, że nie pobierał dotąd wogóle uposażenia wedle grupy niższej, niż XII, oraz że wartość jego uposażenia na tem stanowisku nie była niższa i przedtem, od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości, kiedy prawdopodobnie pobierał uposażenie w pewnych kwotach miesięcznych, bez obliczania wedle grup (stopni) uposażenia.

O ile założenie powyższe jest słuszne, to przy odpowiednim zastosowaniu odnośnych przepisów ustawowych należy w powyższym wypadku zaliczyć do szczebla: pół

roku za czas służby z czasów rosyjskich, zaś w całości czas od 1.VII 1918 r.

Ochotnicza służba wojskowa w czasie wojny nie stanowi przerwy w służbie cywilnej, tak samo nie powinna być liczona za przerwę wymienioną w pytaniu praca zawodowa, gdyż praca w charakterze rachmistrza dała doświadczenie, potrzebne na obecnym stanowisku.

W dn. 1 lipca 1925 r. należał się zatem szczebel „c” z terminem posunięcia do szczebla „d” w dn. 1 stycznia 1927 r.

9) *Pytanie:* Sekretarjat Wydziału Powiatowego w Dobromilu zapytuje, czy gmina ma prawo uchwalenia pokrycia wydatku na utrzymanie szkoły, nie objętego budżetem w drodze konkurencji i czy uchwała taka podlega zatwierdzeniu Wydziału Powiatowego.

Odpowiedź: Wydatki na szkolnictwo powinny być objęte budżetem i mieć pokrycie w dochodach, przewidzianych w budżecie.

Jeżeli zachodzi konieczność poniesienia wydatku na szkolnictwo, nieprzewidzianego w budżecie, to należy uchwalić budżet dodatkowy, w którym obok wyszczególnienia wydatku należy wskazać sposób jego pokrycia; budżet dodatkowy podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej, tak samo, jak budżet zasadniczy.

10) *Pytanie:* Jeden z sekretarzy Wydziału Powiatowego w Województwie Poznańskim zapytuje, czy przełożoną władzą służbową powiatowych pracowników komunalnych jest starosta, jako przewodniczący Wydziału powiatowego, czy też Wydział powiatowy (Kolegium).

Odpowiedź: Na podstawie punktu 3 § 134 ordynacji powiatowej z dn. 13 grudnia 1872 r. (Zb. Ust. str. 179) — w związku z art. V. B. 2 ustawy o ogólnej administracji kraju i właściwości władz administracyjnych w wojew. Pozn. z dn. 19 maja 1889 (Zb. Ust. str. 108) — Wydział Powiatowy ma mianować urzędników powiatu, oraz kierować ich urzędowaniem i nadzorować je.

Z przepisu tego wynika zatem, że przełożoną władzą służbową w stosunku do pracowników powiatowych jest Wydział Powiatowy.

11) *Pytanie:* Urząd gm. Rówieńskiej, nawiązując do odpowiedzi l. 3 w N-rze 36 „Samorządu”, zapytuje, na jakich podstawach prawnych oprócz należy doliczanie do pensji wójta dodatku ekonomicznego i dodatku na mieszkanie.

Odpowiedź: Dodatek ekonomiczny i na mieszkanie należy się wójtowi wtedy, jeżeli (jak to było w przypadku, do którego nawiązano w pytaniu) wójt pobiera uposażenie wedle odpowiedniej grupy uposażenia, a nie wtedy, gdy te pobory określa mu w pewnych kwotach wydział powiatowy w stosunku do uposażenia pisarza gminnego (§ 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczpl., ustęp pierwszy zdanie drugie).

Podstawę do zaliczania wójtowi powyższych dodatków daje § 1 rozporządzenia Prezyd. Rzpl. z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), rozwinięty w § 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28.III 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231).

H.

W OSTATNICH DNIACH LISTOPADA B. R. OPUŚCI PRASĘ DRUKARSKĄ

KALENDARZ SAMORZĄDOWY

NA ROK 1927

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 porusza najważniejsze i najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny Samorządu

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 jest niezbędnym informatorem dla instytucji samorządowych i dla każdego samorządowca

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 zawierać będzie:

I. Dział ściśle kalendarzowy

II. Dział informacyjny:

- 1) zmiany w granicach powiatów i gmin (w stosunku do spisu gmin i powiatów, zamieszczonego w Kalendarzu na rok 1926);
- 2) wiadomości o tych departamentach i wydziałach ministerstw, których zakres działania dotyka bezpośrednio samorządu;
- 3) wiadomości o wydziałach samorządowych urzędów wojewódzkich;
- 4) informacje o centralnych organizacjach samorządowych;
- 5) informacje o związkach pracowników samorządowych;

6) informacje o centralnych instytucjach kredytu komunalnego;

7) informacje o kształceniu pracowników komunalnych (Wyższa Szkoła Handlowa, Wolna Wszechnica Polska, kursy dokształcające i t. d.) i inne t. p. informacje.

III. Artykuły, sprawozdania, dane statystyczne, porady praktyczne,

dotyczące najżywotniejszych spraw administracyjnych i samorządowych, jak: gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spraw pracowniczych, spraw drogowych i t. d. i t. d.

IV. Monografie

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 kontynuuje zapoczątkowane w Kalendarzu Sam. na rok 1926 opracowanie zagadnień z dziedziny samorządowej, kładzie silniejszy nacisk na charakter praktyczny tych zagadnień i uzupełnia tem samym teoretyczny ich rozbiór w Kalendarzu zeszłorocznym, z którym wiąże się w sposób ciągły i organiczny. Kalendarz Samorządowy na rok 1927 stanowi tem samym drugi tom wydawnictwa, które w przyszłości obejmie całość aktualnych zagadnień samorządowych.

Cena Kalendarza Samorządowego na rok 1927 wynosi 4. zł.

bez kosztów przesyłki.

Dla nabywających KALENDARZ SAMORZĄDOWY NA ROK 1927 wysyłamy Kalendarz Samorządowy na rok 1926—o ile ~~zapas~~ starczy—za opłatą **1 zł.**

Zamówienia przyjmuje już administracja Tygodnika „SAMORZĄD”
WARSZAWA, ul. LESZCZYŃSKA 6. — Konto P.K.O. Nr. 1520.

OGŁOSZENIE.

Urząd Gminy Małogoszcz, powiatu Jędrzejowski niniejszem podaje do wiadomości ludności zainteresowanej, że zgodnie z postanowieniem miejscowej Rady Gminnej, zawartem w protokóle z dnia 6 czerwca 1926 roku za Nr. 6 punkt II, zatwierdzonem przez władzę nadzorczą—zaprowadza nowe księgi ludności stałej gminy Małogoszcz, na miejsce zniszczonych doszczętnie w czasie wojny światowej.

Wobec powyższego, osoby przebywające poza obrębem Gminy Małogoszcz, posiadające prawo przynależności do tejże Gminy winny nadesłać pod adresem tutejszego Urzędu Gminnego w terminie do dn. 1 grudnia 1926 roku: 1) dowody stwierdzające ich przynależność do stałej ludności, 2) świadectwa metryczne urodzin i zaślubin wszystkich członków rodziny pozostających przy życiu.

W końcu zaznacza się, iż nienadesłanie określonych powyżej dokumentów w terminie wskazanym—pozabawia osoby zainteresowane prawa przynależności do stałej ludności gminy tutejszej, a tem samem w razie późniejszego nadesłania dowodów—zapis do nowozaprowadzonych ksiąg ludności stałej dokonany nie będzie.

Wójt Gminy Małogoszcz (—) *S. Torczewski*
Prowadzący księgi ludności stałej
(—) *H. Kałużyński*.

Uprasza się wszystkie urzędy gminne i magistraty miast o podanie do wiadomości ludności tamtejszej treści powyższego ogłoszenia.

Wydział Powiatowy Sejmiku w LIDZIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w Szkole Rolniczej w Bardówce.

Do tej posady przywiązane jest uposażenie według IX grupy płac urzędników państwowych oraz naturalja od Wydziału Powiatowego.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać Wydziałowi Powiatowemu w Lidzie do dnia 15 grudnia r. b. oferty wraz z życiorysem, dyplomem, (minimalnie Seminarjum Nauczycielskiego), świadectwem lekarskiem, dowodem obywatelstwa Polskiego i dowodami dotychczasowej praktyki.

Posada do objęcia od dnia 1-go stycznia 1927 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *Zdanowicz*

Wydział Powiatowy Sejmiku SKIERNIEWICKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Lekarza-Kierownika Szpitala św. Stanisława w Skierniewicach. Od kandydatów wymagana jest przynajmniej 3-letnia praktyka szpitalna na oddziałach chirurgicznych i 2-letnia na oddziałach akuszerjnych, wiek do lat 40, pochodzenie i obywatelstwo polskie.

Do stanowiska przywiązane są pobory w/g VII st. sł.

Podania z dokumentami (odpis dyplomu, metryka, zaświadczenie odbytej praktyki) i curriculum vitae należy kierować do Wydziału Powiatowego w Skierniewicach do dnia 1 grudnia b. r.

Wydział Powiatowy Sejmiku ŁOWICKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

pomocnika sekretarza Wydziału.

W razie dobrych wyników służby w okresie próbnym kandydat może być mianowany sekretarzem Wydziału.

Wymagane wykształcenie wyższe lub wykazanie się dobrą praktyką.

Uposażenie zależne od kwalifikacji.

Posada do objęcia od zaraz.

Oferty nadsyłać do Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału
W. Podwiński.

czas. 13458/8/46

Ważne dla szpitali i przychodni.

SKŁADNICA SANITARNA

ZRZESZENIA

Samorządów Powiatowych

w Warszawie ul. Leszczyńska 6.

poleca po niskich cenach hurtowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

BANDAŻE muślinowe, metalowe, kalikotowe i inne

GAZĘ hygroskopijną gatunki I i II

" " sterylizowaną impregnowaną

WATĘ extra, prima i szpitalną

WYROBY GUMOWE

LEKI (dozowane)

SUROWICE SZCZEPIONKI

KROWIANKĘ OSPCWA

SOL KĄPIELOWĄ INOWROCŁAWSKĄ i ług pokrystaliczny

ZASTRZYKI WYJAŁOWIONE i preparaty galenowe

SPECYFIKI I ŚRODKI ORGANO-TERAPEUTYCZNE

INSTRUMENTY chirurgiczne, przyłoty lekarskie

TERMOMETRY, aparaty Bobrowa, Paquelina i t. d.

ŁOŻKA SZPITALNE, stoły operacyjne, szafki i t. d.

Koce szpitalne, płótno, surówkę, bieliznę i sprzęty gospodarcze dla szpitali

FILMY PROPAGANDOWE z dziedziny higieny i zwalczania chorób społecznych

Przy zamówieniach prosimy nadsyłać z góry pokrycie gotówkowe, lub wekslowe na przybliżoną wartość zamówienia.